Nr. 148. Niedziela, 3 Lipca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 16. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 5.** Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K, **półrocznie** . . . 16 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **miesięcznie** 2 K 70 h,
miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, **półrocznie** . . 12 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **miesięcznie** . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa;

półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 K 50 h
miesięczni . .	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy leśnictwa, Aleksandrowi Nowickiemu w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister handlu zamianował komisarzy budownictwa: Kazimierza Dutczyńskiego w Krakowie i Wiktora Kertha w Przemyślu, starszymi komisarzami budownictwa dla technicznej służby Zakładu pocztowo-telegraficznego.

P. Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Namiestnictwa, Mieczysława Popiela, rewidentem rachunkowym; asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Aleksandra Hoszowskiego i Józefa Friedla, oficyałami rachunkowymi; praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Flawiana Chrupowicza, Edwarda Anioła i Jana Śleziuka, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

Prezydent sądu kraj. wyższego w Krakowie zamianował w tymże sądzie krajowym wyższym oficyała rachunkowego, Aleksandra Rybczyńskiego, rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Michała Adama Hubaczka, oficyałem rachunkowym i praktykanta rachunkowego Henryka Wojciecha Matusa, asystentem rachunkowym.

L. VIII./a 1527.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Świcy od klm. 57·300 do klm. 56·600 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą expropryacyjną w Nowosielicy dnia 26 lipca 1910 i rozpocznie się o godzinie 8 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Nowosielicy nad rzeką Świcą przy klm. 57·300.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Nowosielicy, a projekt w starostwie w Dolinie, począwszy od dnia 6 lipca 1910 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dolinie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających sie z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 lipca 1910 l. 5110/12/21 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 lipca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, p. Romańczuk zgłosił wniosek o szkołach narodowościowych.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad wnioskiem p. Adolfa Grossa w sprawie stworzenia funduszu opieki mieszkaniowej; przemawiał p. Kunschak, a po nim zabrał głos P. Minister skarbu dr. Biliński, który wskazał na to, że Rząd jeszcze w roku 1908 przedłożył projekt ustawy o reformie podatku budynkowego, lecz projekt ten z powodu zamknięcia sesyi nie przyszedł już pod obrady. W jesieni r. 1909 Rząd ponownie przedłożył projekt ustawy, który zawierał postanowienia o utworzeniu funduszu opieki mieszkaniowej, a dążył do popierania budowy domów z małemi mieszkaniami z wykluczeniem budowli zbytkowych. Projekt stworzenia funduszu opieki mieszkaniowej, wypracowany przez komisyę, a omawiany obecnie, tak bardzo różni się od projektu rządowego, że zdaniem Rządu nie może tworzyć podkładu ustawy, która ma być uchwalona. Odnosi się to szczególnie do postanowienia, aby przyznawano co roku po 6 milionów kor. na ten fundusz. Także co do wielu

---

71)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Jechano niekoniecznie najbliższą drogą do kościoła, jechano w dal, przed siebie, bez pamięci; tak szybko, że aż tchu w piersi nieraz zabrakło. Wówczas Dora czepiała się ramienia Rysiewicza.

— Przestań pan! — prosiła — przestań, bo już nie mogę....

A on śmiał się szeroko, szczerząc białe zęby i jednem silnem ściągnięciem lejc powstrzymywał rozhukane konie.

— Ależ to pan mocny! — wołała Dora, spoglądając na niego w zachwycie.

On zaś pożerał ją wzrokiem, taka była piękna z rozwichrzonymi włosami, z zaróżowioną buzią, z oczyma, błyszczącemi ogniem.

Raz, w rozpędzie, wicher zerwał kapelusz z głowy Dory. Musiano się zatrzymać. Rysiewicz powściągnął rozbrykane rumaki, a Dora pogoniła za kapeluszem, który w szalonych podskokach tarzał się w kurzu.

Wracała zdyszana, roześmiana, promienna. Włosy rozplątały się zupełnie i złotą falą spadły na ramiona.

— I co teraz będzie? — śmiała się Dora. — Jakże tak do kościoła?.... Szpilki pogubiłam!... Trzeba choć wstążką związać.... Pomóż-no mi pan, kiedyś taki awanturnik z tą jazdą!....

Odwróciła się plecami i podała mu wstążkę.

On wziął w ręce miękkie, długie pasma włosów, powoli je zgarniał i niezgrabnie próbował wiązać wstążką. Grube jego palce zdawały się bawić temi pasmami, gładzić je, pieścić, zawadzając czasem o obnażony karczek.

Dreszcz wstrząsnął Dorą, która mimowoli ramionami zżymnęła.

— E, niezgrabiasz z pana! — zawołała — nie potrafisz tego.... A to przecież tak łatwo....

— Kiedy bo to takie złote, że aż oczy ćmi w słońcu....

— Cha! cha! Patrz pan.... o, tak!

Odwróciła się ku niemu twarzą, podniosła ramiona do góry i, oburącz schwyciwszy gruby warkocz, wiązała.

On zaś rozpłomienionym wzrokiem śledził każdy ruch gibkiej postaci, dziewicze, jędrne kształty, zarysowujące się wyraźnie pod lekką osłoną bluzki; odsłaniał je i pożerał oczami, aż mu się rozdymały nozdrza i otwierały wargi ust, spragnione....

Zbliżał się....

A Dora spoważniała nagle; spuściła oczy, szybko włożyła kapelusz na głowę i wskakując do powoziku:

— Jedźmy! — rzekła krótko.

I już dnia tego nie mówili nic do siebie.

. . . . . .

To jednak pewna, że Dora nie nudziła się bynajmniej w Wilanowicach.

O ile przedtem sprzeciwiała się wyjazdowi na wieś, którą nazywała wygnaniem, o tyle teraz po dwumiesięcznym pobycie, nie zdawała się nawet myśleć o powrocie do miasta. Już ani o rozkoszach miejskich, ani o teatrze, ani o „pięknej Luni“ nie wspominała nawet przed panną Leroy. O Uniwersytecie, który miał służyć za pretekst powrotu do miasta, nie było już mowy. Swoboda wiejska zdawała się zaspokajać wszelkie jej pragnienia, a swobody tej używała do syta.

Często o wieczornej porze, gdy w parku zaległy już mroki, wybiegały z panną Iwoną i błądziły po nim, stąpając ostrożnie i rozmawiając z cicha, aby milczenia nocy nie spłoszyć. Czasem, w noce księżycowe, stawały przerażone na widok fantastycznych cieniów, jakie wytwarzały blade promienie księżyca pośród zarośli.... Czasem przestraszyła je wiewiórka lub inne leśne zwierzątko, uciekające trwożliwie na szelest ich kroków. Czasem stawały przytulone do siebie, z zapartym oddechem, nadsłuchując.... Chwytały uchem jakieś szmery, szepty, rozmowy tłumione, pocałunki....

— To pewnie ta ładna Jagusia z przędzalni, ze swoim.... — szeptała Iwona.

I stały tak zdyszane, ciekawe, niespokojne, strwożone.... Aż wszystko ucichło, a one w zamyśleniu wychodziły z mroków na rozjaśniony gazon przed pałacową terasą, na której pani Anna siedziała, pijąc herbatę i rozmawiając spokojnie z księdzem proboszczem i przybyłym w odwiedziny sąsiadem.

— Tak.... tak.... pani kolatorko — mówił proboszcz — dobrze to powiedziano: Bóg stworzył wieś, a dyabeł pobudował miasto.... Zawsze tu i pokus mniej i niema tyle obrazy Boskiej,...

— A za to zdrowia więcej — dorzucił otyły, o olbrzymim karku sąsiad, którego dusiła astma i groził atak apoplektyczny.

A Dora z Iwoną zamykały się w swoim pokoju i często bez światła, aby matka nie spostrzegła, do późnej nocy gwarzyły.

— Zazdroszczę tej Jagusi — mówiła Iwona — kocha i jest kochana. A czyż w tem nie całe szczęście, nie całe upojenie życia?...

— Zazdrościć nie masz czego.... — odrzekła Dora — wszakże ty sama....

— Och, ja! To, com ci mówiła, to była miłość studencka. On już pewnie zapomniał.... Zresztą, wiem, — jestem brzydka!...

Dora spojrzała na nią.

W białej sukni, Iwona stała w blasku księżyca, cała nim oblana. Wyglądała jak biały, martwy posąg. Tylko od tej bieli odcinała się twarz ciemna, okolona czarnymi, twardymi włosami, o rysach ostrych, wydatnych, niekształtnych. Grube wargi, szczęka dolna naprzód wysunięta, nos duży, o nozdrzach rozdętych, czoło wypukłe, a pod niem dwoje dużych oczu, silnie podkrążonych, w głąb zapadłych i z tej głębi patrzących przenikliwie, nieufnie a ogniście. Gdy mówiła, powieki zapadały na nie chwilami zupełnie. I podnosiły się nagle, a wówczas strzelał błysk.

— Jestem brzydka — powtórzyła z naciskiem — wiem o tem. Świadomość ta chodzi za mną, jak cień, jak wróg, jak demon, który mi spokoju nie daje!

Wyprężyła kurczowo przed siebie ramiona.

— A mimo to, ja chcę żyć.... żyć!... kochać i być kochaną! Pocałunki i uściski tego tam studencika rozpaliły mi krew, która ognistą falą przelewa się w żyłach.... Ale ja wówczas nie umiałam jeszcze całować.... nie odczuwałam.... Terazbym potrafiła.... A teraz!

Załamała ręce i nagle z głuchym jękiem przypadła do kolan Dory, która przestraszona i zdumiona tym gwałtownym wybuchem, sama nie wiedziała, co mówić.

— Co tobie, Iwono, co tobie?... — pytała, gładząc dłonią jej rozpalone czoło.

— Co mi jest, ty tego, Doro, nie pojmiesz.... nie pojmiesz! Ty taka piękna jesteś, tyle czaru masz w sobie! Możesz być i będziesz kochana, wielbiona, ubóstwiana.... Piękna i bogata! Dwa warunki powodzenia i szczęścia, — gdy ja....

Podniosła głowę. Dora widziała teraz znowu twarz jej w blaskach księżyca. Twarz wykrzywioną jakimś dziwnym grymasem zawiści, który osiadł w kątach ust i zaciskał je kurczowo. Od czasu do czasu rzucała na Dorę spojrzenie zimne, ostre, jakby nienawistne.

Dora wzdrygnęła się:

— Czemu tak patrzysz na mnie, Iwono?

Ona porwała się z ziemi i wyprężyła całą postacią.

— Bo ja cię czasem nienawidzę! — syknęła przez zaciśnięte zęby. — Nienawidzę twej młodości, twego wdzięku, twej promiennej urody, twojej pozycyi, słowem, wszystkiego, co ci los przyniósł bez żadnej z twojej strony zasługi, bez żadnego wysiłku.... Gdy o tem pomyślę, wówczas chciałabym cię zdusić, zgnieść, zgubić! Wiesz, tak zgubić, abyś się już odnaleźć nie mogła, aby te wszystkie dary, które posiadasz, poszły na marne, abyś z nich korzystać nie zdołała!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

innych postanowień tego projektu żywi Rząd poważne wątpliwości. Zdaniem Rządu powołanie do życia funduszu mieszkaniowego nastąpić może tylko razem z reformą podatku budynkowego. Rząd uważa za swój obowiązek podnieść te wątpliwości tu w Izbie, a uczyni to również w Izbie panów.

W zamian Rząd gotów jest złożyć zapewnienie, że natychmiast po zebraniu się Rady państwa w jesieni przedłoży zmieniony projekt rządowy w sprawie reformy podatku budynkowego w związku z utworzeniem funduszu opieki mieszkaniowej. Wkońcu możliwa jest także ta droga, że Izba uchwali wnioski komisyi, które następnie w Izbie panów będą zmienione. P. Minister musi jednak oświadczyć, że na przyjęcie tych wniosków, które proponuje komisya, zgodzić się nie może.

P. Szpaczek oświadczył się za przyjęciem wniosków komisyi.

P. Zuleger wywodził, że niemieccy agraryusze zasadniczo są za projektem, przedłożonym przez komisyę, ale chcą oni także, aby nad robotnikami rolnymi roztoczono opiekę społeczną. Mowca wystąpił przeciw p. Moraczewskiemu, który w komisyi wniósł rezolucyę, aby w celu zapobieżenia drożyźnie dano robotnikom sposobność zarobkowania przez rozpoczęcie budowy dróg wodnych. Stronnictwo mowcy głosować będzie przeciw tej rezolucyi.

P. Smrczek domagał się uwzględnienia języków krajowych w tekście rent. Nie są one tylko dla Niemców, lecz kupują je także nie-Niemcy, słuszna przeto, by tekst rent był zredagowany także w językach krajowych. Mowca wyraził nadzieję, że Rząd temu życzeniu zadość uczyni.

P. Kuranda poparł wywody p. Smrczka, gdyż przypuszcza, że umieszczenie tekstu na rentach w językach krajowych i zagranicznych może przyczyni się do ich szybszej rozsprzedaży.

W miejsce pp. Adlera, Rolsberga, Wassilki, Onciula, Rennera i Lubomirskiego, którzy złożyli mandaty do komisyi budżetowej, wybrano pp. Biesiadeckiego, Choczvara, Kurandę, Olivę, Kabarę i Siminovieciego.

Przewodniczący zawiadomił Izbę, że p. Szuklje złożył mandat poselski.

P. Förster w zapytaniu do P. Prezydenta skarżył się, że ukarano dwu urzędników pocztowych, którzy jako eksperci składali swe orzeczenia przed komisyą.

Przewodniczący komisyi, p. Prohaska oświadczył, że wszyscy członkowie komisyi będą bronili praw ekspertów.

Przewodniczący p. Pernerstorfer odpowiedział, że pomówi z Prezydentem Izby, aby poczynił odpowiednie kroki.

P. Konstanty Lewicki w zapytaniu do P. Prezydenta poruszył sprawę wczorajszych zajść na Uniwersytecie lwowskim, które przedstawił jako ułożony z góry napad studentów polskich na ruskich i zapytał Prezydenta, czy gotów jest interpelacyę mowcy przedłożyć natychmiast P. Ministrowi.

Przewodniczący odpowiedział, że interpelacyę tę przedłoży natychmiast P. Ministrowi.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne odbędzie się w piątek d. 8 b. m.

Między wniesionemi wczoraj interpelacyami znajdują się: interpelacya p. Łahodyńskiego w sprawie uregulowania stosunków służbowych personalu w składzie drzewa dyrekcyi lasów; p. Starzyńskiego z zapytaniem, dlaczego Rząd nie przerachowuje baremu taryfowego tak towarowego, jak i osobowego na kolejach państwowych i na wydzierżawionej od roku linii kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów); p. Starzyńskiego z zapytaniem, dlaczego władze wojskowe nie szanując pory żniw i najpilniejszych robót w polu, urządzają ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami, jak to ma miejsce w powiecie tłumackim, gdzie strzelania te odbywać się będą od 6 lipca do 17 sierpnia i wskutek czego ludność nie może pokazać się na polu od wczesnego rana do godz. 2 po południu; p. Lewickiego Konst. w sprawie wczorajszych zajść na Uniwersytecie lwowskim.

Z komisyj.

Komisya regulaminowa odbyła posiedzenie w obecności P. Ministra spraw wewnętrznych i obradowała wczoraj nad wnioskiem referenta Steinwendera.

P. Gessmann oświadczył, że późny termin utrudnia szczególnie reformę regulaminu, z drugiej zaś strony byłoby lekkomyślnością, by sprawa ta nie była załatwiona przed upływem terminu ustawy o zmianie regulaminu z grudnia z. r. Konieczną jest przeto rzeczą, aby Izbie jeszcze w bieżącej sesyi przedłożono projekt reformy regulaminu, czy to z zupełnem wyeliminowaniem terminu, czy też z ustanowieniem terminu konkretnego na rok lub więcej.

P. Adler oświadczył, że socyalni demokraci pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na zupełne wyeliminowanie terminu z ustawy, w najgorszym razie zgodzą się na przedłużenie teraźniejszej ustawy na rok jeden.

Po przemówieniu p. Choca zabrał głos p. Eug. Lewicki, który atoli z powodu rozpoczętego właśnie posiedzenia Izby, przerwał swą mowę.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, w miejsce p. Nemeca, który złożył godność zastępcy przewodniczącego, wybrano p. Seitza.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya w sprawie włoskiego wydziału prawniczego.

P. Demszar, który onegdaj nie dokończył swej mowy, przemawiał wczoraj w dalszym ciągu do godziny 7 wieczorem. Przy końcu przedłożył 33 wniosków.

Po przemówieniach pp. K. Lewickiego i Hrasky'ego posiedzenie o godz. 10 wieczorem przerwano.

P. Hrasky mowę swą rozpoczętą wczoraj dokończył na dzisiejszem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 10 rano.

Subkomitet komisyi finansowej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad podatkiem osobisto-dochodowym i przyjął §§ 127 i 128 (podatek rentowy) zgodnie z wnioskami referenta p. Steinwendera, zgadzającymi się z przedłożeniem rządowem. Tak samo po obszernej, szczegółowej dyskusyi przyjęto § 153 (obowiązek opłacania podatku osobisto-dochodowego) oraz rezolucyę p. Seeligera wzywającą Rząd, aby ponownie rozpoczął pertraktacye dyplomatyczne, by pracujących za granicą robotników austryackich ustrzedz przed podwójnem opodatkowaniem. W końcu zgodnie z wnioskami sprawozdawcy przyjęto §§ od 154—202 z dodatkami pp. Rennera i Chaloupki do §§ 157 i 160.

Wiedeń. Jak słychać, P. Prezydent Ministrów br. Bienerth oświadczył wczoraj na konferencyi przewodniczących stronnictw, chętnych do pracy, iż należy zwalczyć obstrukcyę przeciw wydziałowi włoskiemu, tak, aby sprawa ta mogła być jeszcze w sesyi letniej załatwiona.

Z Koła polskiego.

Wczoraj rano zebrało się Koło polskie na posiedzenie, które rozpoczął przemową Prezes dr. Głąbiński.

Mowę Prezesa uznano za poufną, a następnie posiedzenie przerwano, aby poszczególnym frakcyom dać możność narad i zajęcia stanowiska.

O godzinie 2 popołudniu posiedzenie wznowiono. Na początku toczyła się dyskusya formalna nad tem, czy posiedzenie ma być jawne, czy tajne. Za tajnością przemawiali pp. Czaykowski i ks. Pastor, za jawnością pp. Staniszewski, Kolischer i Ptaś.

Uchwalono jawność posiedzenia.

P. Sikorski wygłosił dłuższą, fachową mowę, dowodząc konieczności budowy kanałów, od czego Koło nie powinno w żaden sposób odstąpić.

P. Kolischer zaproponował przyjęcie rezolucyi, wypowiadającej Rządowi poparcie.

P. Ptaś oświadczył imieniem swojem i swych przyjaciół politycznych, że są przeciwni pertraktacyom, gdyż nie widzą ich celu. Chcemy, mówił, wykonania ustawy z r. 1901, a Rząd tego nie chce; mówi to wyraźnie i nic nawet nie ofiarowuje wzamian, gdyby zaś nawet chciał dać coś wzamian, to w obecnej chwili może dać tylko obietnicę, bez żadnych gwarancyj.

Gwarancyą bowiem mogłaby być chyba obecność naszych przedstawicieli w Rządzie. Dzisiejsi polscy PP. Ministrowie, zdaniem mowcy, zawiedli zaufanie.

Mowca jest zatem przeciwny uchwaleniu rezolucyi, pozwalającej na rokowania. Nieuchwalenie zresztą pertraktacyj nie wyklucza zbliżenia się Rządu.

Trzeba, kończył mowca, zająć stanowisko opozycyjne i to zaraz, w komisyach.

P. ks. Pastor przemawiał za Rządem.

P. Minister Dulęba prosił o poufność swego przemówienia.

P. Staniszewski polemizował z ks. Pastorem i protestował przeciw twierdzeniu, jakoby większość Koła nie wierzyła w kanały. Kanały w Galicyi będą, bo takie jest przeznaczenie tego kraju.

Mowca wyraził żal do P. Ministra Dulęby z powodu, że nie potrafił przeszkodzić zaostrzeniu sprawy przez Rząd.

---

36)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Omdlenie Estelli skróciło wieczór. Wszyscy mieli to tylko na myśli. lękano się. by jej czem nie zmęczyć; nawet czterej chłopcy starali się bawić cicho. Romanèche napróżno usiłował przywrócić ożywienie; frazesy, które wygłaszał, nie czyniły wrażenia. Więc spojrzał na zegarek i zawołał:

— Dziesiąta godzina! już dziesiąta! A jutro taka praca....

Gdy się żegnano, Délémont posłyszał, jak Bernard mówił do Soutre'a:

— Idę z tobą.... mam ci coś powiedzieć....

Podszedł natychmiast do olbrzyma i wspinając się na końce palców, poklepał go przyjaźnie po ramieniu:

— Słuchaj-no, mój drogi — rzekł. Nie bierz tylko tragicznie tego, co ci mówić będzie ten wartogłów! Nie zapominaj, że to jeszcze dziecko, pomimo wąsików pod nosem.... A ty wiesz, kto tu jest panem, nieprawdaż?

Soutre i Bernard wyszli razem, po za wrzaskliwą gromadą Romanèchów. Jasna noc zimowa otoczyła ich ciszą i świeżością. Gwiazdy błyszczały na niebie a światełka w ciasnych uliczkach robotniczego miasta. Przed bramą zatrzymał się właśnie tramway, do którego wsiedli Romanèchowie i odjechał z hałasem. A wówczas Bernard zatrzymał Soutre'a na środku pustego gościńca i z tą jasnością wyrażeń, która znamionowała szczerość jego natury, rzekł:

— Oto, co ci mam powiedzieć, Soutre: Moja siostra pragnie, abyś jej zwrócił słowo. To nie zgadza się z życzeniem mego ojca, który stanie po twojej stronie. Ale Alicya odwołuje się do twojej szlachetności; ona nigdy nie potrafiłaby pokochać ciebie....

Olbrzym skurczył się, jak pod naciskiem ręki żelaznej, miażdżącej jego siłę. Cios ostateczny zadały mu dalsze słowa Bernarda:

— A ponieważ Alicya wie dobrze o wszystkich twoich historyach, nie mogłaby nawet mieć dla ciebie szacunku....

XV.

— Gdzie jest p. Soutre, Lustreau?

Kontrmetr spozierał w około, jakby szpilki szukał i odpowiedział:

— Nie widziałem go dziś rano, panie Délémont, zdaje mi się, że nie przyszedł....

— Jakto nie przyszedł? I nie zawiadomił?

Soutre nigdy nie zaniedbywał się w pracy, coś więc zajść musiało wczoraj pomiędzy nim a Bernardem. Ale co takiego? Trudno przypuścić, aby człowiek taki, jak Soutre, wychowany w szkole pracy i trudu, mógł dać się zachwiać romantycznemi teoryami ośmnastoletniego studenta. Chyba może owa mała, łagodna kobietka?... Kto to może wiedzieć?

W południe nadszedł bilecik, w którym Soutre usprawiedliwiał swoją nieobecność ważnemi sprawami. „Muszę — pisał — zastanowić się nam niemi i rozważyć, zanim powrócę do fabryki“. Soutre rozważający! To także nowość; gdyż wybryk natury sprowadził do możliwego minimum materyę mózgową, która rządziła tym olbrzymim korpusem, a Soutre działał wogóle tylko mocą swych przyzwyczajeń, czy też instynktów, które nie były złe. na szczęście.

Jakkolwiek dziwnym wydał się fakt ten Délémontowi, był on jednak prawdziwy. Soutre rozmyślał. A raczej cierpiał, mierząc wielkość poniesionej straty, złorzecząc „przypadkowi“, który o wszystkiem uprzedził Bernarda, przechodząc z gniewu w głęboki smutek. Przysięgał, że już nie wróci ani do fabryki, ani do domu Délémonta, nie zobaczy nikogo z tej rodziny, ani też kobiety, która była pierwotną przyczyną jego nieszczęścia. Do tej biednej dziewczyny, nie wiedząc nawet o jej denuncyatorskim liście, miał żal największy.

Drobny szczegół powiększał jeszcze jego strapienia. W nieprzewidzianych katastrofach, spadających na nas, jest bowiem często drobny wprawdzie lecz pełen jadu szczegół, który dotyka tylko miłości własnej, czy próżności, lecz rozdrażnia jeszcze bardziej ranę serca. Otóż w tym wypadku, listy oznajmujące miały być rozesłane wszystkie razem w ciągu tygodnia, ale Soutre nie mógł się oprzeć i już wczoraj rano oddał na pocztę list, przeznaczony dla Buriera. Od chwili spotkania się z nim przed fabryką, na moście, miał on jakieś niejasne przeczucie, że p. inspektora przemysłowego zbyt interesowała jego narzeczona. I dlatego tak się pośpieszył, aby rywalowi swemu zadać ten cios w zamian za wszystkie ukłucia, jakich mu Burier nie szczędził w swem urzędowaniu. Ach, gdyby teraz, w tym pogromie straszliwym swych nadziei, mógł on schwytać w locie ową nieszczęsną kopertę!... Ale ona już odbyła swą podróż i właśnie w chwili, gdy Soutre wyrażał w myśli to daremne pragnienie, Burier otrzymywał ją z rąk dozorcy domu.

Inspektor przyjął to zawiadomienie z tym gorzkim uśmiechem, z którym czasem przyjmujemy nowinę, która nam sprawia boleść, chociaż nie może obudzać zdziwienia. Jego przewidywania iściły się w najgorszy sposób, jaka szkoda! Zresztą, prędzej, czy później, to się na tem skończyć musiało.

Zmiął list otrzymany i rzucił go w kominek, szepcząc niezbyt życzliwe wyrazy pod adresem swego szczęśliwego rywala, którego od razu osądził, jako pospolitego głupca.

W nocy spał źle; trapiły go niepokój, żal, zazdrość; podnosiły się w nim podmuchy gniewu i nienawiści, budząc myśli mściwe, targały nim jak wichry gwałtowne. Równocześnie zdrowy rozsądek przedstawiał mu, że nie mógł nikogo obwiniać o swe nieszczęście, że wypadek ten był zgodny z logiką życia, że ci, którzy mu cios zadawali, postępowali tylko po prostu i bez złośliwości linią własnego przeznaczenia. Wreszcie, po długich mękach, zmordowany usnął. Obudziwszy się zaś, pierwszą jego myślą było, że wypadało koniecznie ukryć swój ból przed światem. W tym celu, a wydało mu się to niezbędnem, postanowił pójść niezwłocznie do fabryki, nie tyle dla urzędowania, ile dlatego, aby pokazać wszystkim swoje wypogodzone czoło. Postanowił nawet grzecznie Soutrowi powinszować.

Od pewnego czasu inspektor zwiedzał fabrykę Délémonta z przychylnem uprzedzeniem. Ta przychylność nie powstrzymałaby go pewnie w danym razie od spełnienia obowiązku, ale niewątpliwie łagodziła jego rozdrażnienie na podstępy chytre Gotta, przeszkadzała mu w ścisłem dochodzeniu prawdy, w bezwzględnem potępieniu przebiegłej bierności zarządu fabrycznego, który usuwał się od odpowiedzialności tem, że nic nie widział, upatrywała w Délémoncie pewną patryarchalną dobroduszność, słowem stawiała pobłażliwość sympatyi, w miejsce surowości stanu wojennego.

Usposobienie to zmieniło od razu otrzymane zawiadomienie o mającym się odbyć ślubie. Jakby mu łuska spadła z oczu, Burier ujrzał od razu te sprawy w ich pierwotnym kształcie. Tak dalece jest prawdą, że nawet umysły z gruntu uczciwe, które strzegą się pilnie oddziaływania faktów konkretnych, usiłujących sprowadzić je z drogi prawej, są częstokroć bezsilne wobec podstępnej suggestyi rozczarowań, do których przyznać się nawet trudno. ran starannie przed sobą ukrywanych, cichych tragedyj, które przez dumę zamyka się w sercu.

Tegoż dnia właśnie zmieniono czterech małych robotników włoskich. Już na pierwsze wejrzenie, Burie zauważył, że ci zastępcy nie mieli przepisanego wieku; byli nędzni, słabi, niezręczni, o wyrazie twarzy przerażonym, zakłopotanym. Próbował ich się rozpytać, napróżno. Ironiczne spojrzenia Gotta więcej niż kiedykolwiek go drażniły; łotr widocznie drwił sobie z niego. Przywołany ruchem ręki, przybiegł, z miną obleśną.

— Czy pan życzy sobie czego?

Burier odwrócił się do niego plecami i odparł:

— Życzę sobie końca tej komedyi...

I nie słuchając protestacyi bezczelnego faktora, który wnet począł wygłaszać całą litanię kłamstw bezczelnych, udał się do biura fabrycznego, w którem Délémont zajęty był studyowaniem planów machiny do wydmuchiwania butelek.

Burier zażądał okazania nowych książek służbowych, otworzył je i na dwu z nich spostrzegł ślady podskrobania. Zaczął je tedy bliżej badać. Délémont, zobaczywszy jak on obracał te książeczki na wszystkie strony, uśmiechnął się, spokojny. „Będziesz ty się śmiał wkrótce!“ pomyślał inspektor, sprawdziwszy, że daty urodzin malców były istotnie zmienione.

Kilka dni przedtem, tego rodzaju odkrycie byłoby mu sprawiło wielką przykrość, zniewalając do urządowego podniesienia faktów, których doniosłość przewyższała o wiele zwykłe przekroczenia. Nic wprawdzie nie byłoby go i wówczas wstrzymało od wypełnienia swego obowiązku, ale w tej chwili odczuł zadowolenie psa gończego, który trafił na ślad niechybny. I zapisując fakt w swoim notatniku rzekł sobie w duchu: „To będzie mój podarek ślubny!“ I uśmiechnął się mściwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Godność Koła jest zaatakowana. Mowca także sprzeciwił się wszelkiej rezolucyi, upoważniającej którykolwiek z organów Koła do rokowania z Rządem. Co do dalszej taktyki, nie widzi innej, jak tylko drogę, wskazaną w rezolucyi p. Kolischera.

P. Kozłowski polemizował z ks. Pastorem i P. Ministrem Dulębą.

Zwłoka w budowie, uzasadniona koniecznością studyów i to po 9 latach — to wydaje się mowcy komedyą. Do rokowań wedle niego brak tu po prostu materyału.

P. Dębski wyraził zdanie, że Koło musi stać na gruncie poprzedniej rezolucyi i nie podkopywać jej znaczenia.

P. ks. Stojałowski apelował do ludowców, aby nie pomagali Rządowi w krzywdzeniu, jak się wyraził, kraju.

P. Stapiński stwierdził, że nie rozumie oburzenia na Rząd z powodu kanałów. Rząd bowiem postawił sprawę jasno i otwarcie powiedział czego chce.

Na odroczenie sprawy do jesieni nie można się godzić, bo to byłoby jej pogrzebaniem.

P. Korytowski postawił rezolucyę: Koło polskie, stojąc przy swej uchwale, przyjmuje sprawozdanie Prezydyum do wiadomości i oczekuje w najbliższym czasie od Prezydyum dalszego sprawozdania o propozycyach Rządu.

Na tem posiedzenie odroczono do poniedziałku d. 4 b. m.

Uchwała żadna wczoraj nie zapadła.

Sprawy krajowe.

(Uregulowanie nieruchomego majątku i dobra gminnego).

□ Na konferencyi delegatów Rad powiatowych, odbytej we Lwowie, została powzięta uchwała, w której uznano potrzebę uzupełnienia, względnie sporządzenia na nowo inwentarzy gminnych co do nieruchomego majątku i dobra gminnego i przeprowadzenia z urzędu odgraniczeń gruntów gminnych. W szczególności konferencya uznała potrzebę, by Wydziały powiatowe z urzędu spowodowały odgraniczenie gruntów zapisanych na gminę bez względu na ich charakter.

Odgraniczenie to ma być uskutecznione przez geometrów, których gminy same mają ugodzić na podstawie uchwały, przez Wydział powiatowy zatwierdzić się mającej tak, aby gminy nie ponosiły przesadnych i nieuzasadnionych kosztów ugodzonych od jednostki granic. Wydziały powiatowe mają dalej dołożyć starań, by gminy zarządziły przemierzenie wszystkich posiadłości gminnych (majątków) i w razie, jeżeli właściciele sąsiednich parcel worali się t. j. wzięli całkowicie lub w części w posiadanie część majątku gminnego, należy za uchwałą Rad gminnych i zatwierdzeniem Wydziału powiatowego dążyć do zawarcia ugody choćby na odstąpienie części nieprawnie posiadanej za ustanowione zgodnie kwoty pieniężne na własność obecnych posiadaczy.

Wydziały powiatowe mają w końcu, po zbadaniu stanu rzeczy, przeprowadzić dokładną inwentaryzacyę dobra gminnego i majątku gminnego gmin wiejskich na podstawie zasad ustawy cywilnej.

Podając do wiadomości powyższe uchwały konferencyi delegatów Rad powiatowych, Wydział krajowy wezwał Wydziały powiatowe, by przystąpiły do obmyślenia sposobu przeprowadzenia tych tak bardzo ważnych czynności, mających na celu uporządkowanie stanu nieruchomości gminnych, a następnie stosownie do powziętej decyzyi, ażeby wydały Zwierzchnościom gminnym swych powiatów odpowiednie zarządzenia, a w dalszem następstwie, ażeby przypilnowały wykonanie wydanych zarządzeń.

KRONIKA.

Lwów, 2 lipca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (3 lipca):

Heliodora. — Miłosława. — Meftodya.

Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Poniedziałek (4 lipca):

Jozefa Kalasantego. — Welisława. — Julyana m.

Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lipcu wolno polować na: kozły ptactwo wodne i błotne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, i pardw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Mateusz Sartyni,** odegrał w swoim czasie znaczącą rolę jako redaktor *Gazety Lwowskiej* i wybitny pisarz. Komitet, opracowujący wydawnictwo jubileuszowe *Gazety Lwowskiej* z okazyi stu lat jej istnienia, zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie mu portretu Sartyniego, celem umieszczenia tegoż w monografii *Gazety Lwowskiej*, lub bodaj wskazówek, gdzie podobiznę zasłużonego pisarza odszukać można.

Adres: Lwów, Dr. Wilhelm Bruchnalski, Prof. Uniwersytetu, ul. Długosza 37.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie powyższej notatki.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał dziś na kilka dni na wizytacyę kanoniczną w dekanacie gliniańskim.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** z powodu udziału w uroczystości poświęcenia nowego gmachu Izby handlowej i przemysłowej, nie będzie przyjmował w niedzielę, dnia 3 b. m.

Od następnego tygodnia począwszy, przez czas wielkich feryj szkolnych, (od 10 lipca do 31 sierpnia) przyjmować będzie zamiast w niedziele i środy — w poniedziałki i środy.

— **W sprawie wczorajszych krwawych zajść na Uniwersytecie** otrzymaliśmy następujący komunikat urzędowy: Dnia 1 b. m. około godziny 8 rano młodzież akademicka ruskiej narodowości, która dzień przedtem i rano tegoż dnia odbywała narady w sali ruskiego „Sokoła“, zajęła w liczbie przeszło 300 salę III. Uniwersytetu bez zezwolenia Rektoratu, celem odbycia wiecu. Znajdująca się w innych salach wykładowych młodzież polska, obawiając się napadu na Rektorat, ustawiła w kurytarzu ławki dla zatamowania przejścia.

Rusey akademicy ruszyli tłumnie z sali przeciw młodzieży polskiej i wtargnęli na ławki. Przewodnik atakującej młodzieży ruskiej, akademik Adam Kocko, wdarł się pierwszy na ławkę, a zwrócony twarzą do postępującej za nim młodzieży ruskiej, zawołał: „Towariszy napered!“ Wtem — według zeznań świadków — padł strzał ze strony młodzieży ruskiej, który ugodził Kockę w głowę. Za pierwszym strzałem posypały się dalsze.

Na odgłos strzałów i krzyk, dobywający się, policya wkroczyła do gmachu uniwersyteckiego celem przywrócenia porządku. Policya rozdzieliła walczącą młodzież, zamykając znaczną jej część w czterech salach, a pozostawiając resztę na kurytarzach, poczem gmach zamknięto, nie wypuszczając, ani też nie wpuszczając doń nikogo. O zajściach zawiadomiono prokuratoryę Państwa. Przybyła wkrótce komisya sądowa zarządziła protokolarne przesłuchanie młodzieży, pozostawionej na kurytarzach, którą w znacznej części wypuszczono na wolność.

Nad młodzieżą, zamkniętą w salach, sędzia śledczy, na wniosek prokuratoryi Państwa, zawiesił areszt śledczy, poczem zarządzono odstawienie aresztowanych do aresztów sądowych przy ul. Batorego; przeciągnęło się to do godziny 12 minut 30 w nocy.

Towarzystwo ratunkowe, które wezwano natychmiast po przywróceniu spokoju, udzieliło na miejscu pierwszej pomocy dziewięciu rannym, z tego trzem sługom uniwersyteckim.

Po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiono do szpitala Adama Kockę, rannego śmiertelnie w głowę, Mikołaja Wełyczkowskiego, rannego kulą w kolano i Witolda Staniszowskiego, rannego również w kolano (ostrem narzędziem). Kocko umarł wieczorem w szpitalu; w kieszeni jego ubrania znaleziono nabity brauning.

Przeprowadzone dotychczas dochodzenie stwierdziło, że pomiędzy innymi Ochrymowicz, słuchacz IV r. praw i Reszytyło, słuchacz teologii, w świeckiem ubraniu, byli zaopatrzeni w broń i strzelali do młodzieży polskiej.

W jednej z opróżnionych sal, w których przytrzymano walczącą młodzież, znaleziono około 15 brauningów i mnóstwo bokserów.

Rektor Uniwersytetu, w porozumieniu z senatem akademickim, zawiesił wykłady na Uniwersytecie aż do dalszego zarządzenia.

Młodzież polska odbyła wieczorem w Domu akademickim polskim wiec, poczem udała się śpiewając pod pomnik Mickiewicza. Ztąd uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie do domów.

Z Wiednia telegrafują: Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa, by w charakterze swoim jako rektor Uniwersytetu przy pomocy władz stwierdzić prawdziwy przebieg zajścia.

Dzisiaj w południe przesłała nam filia *Biura korespondencyjnego* następujący urzędowy komunikat:

Urzędowe dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że podczas zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca akademicy Polacy nie strzelali i że wszystkie strzały padły ze strony ruskiej. Na podstawie wizyi lokalnej na miejscu zajścia sprawdzono, że ślady kul są tylko w tem miejscu, w którem podczas starcia znajdowali się Polacy, w stronie zaś, gdzie znajdowali się Rusini, niema żadnych śladów. Polaków było w chwili zajścia na Uniwersytecie około 40, Rusinów zaś z górą 300. Wszyscy Rusini przyszli na Uniwersytet z grubymi kijami i pałkami. W salach uniwersyteckich, w których Rusinów tymczasowo przytrzymano, znaleziono po ich wydaleniu podrzuconych 34 boksery, 2 kastety, 1 nóż myśliwski, 11 rewolwerów, 9 browningów, mnóstwo pałek.

Aresztowano ogółem 127 osób narodowości ruskiej, mianowicie 8 teologów, 80 prawników i filozofów, 32 abituryentów szkół średnich, 7 osób nie mających z Uniwersytetem nic wspólnego. Nad wszystkimi 127 zawieszono prewencyjny areszt śledczy i wytoczono im dochodzenie karne z §§ 134 i 87 u. k. Na podstawie zeznań świadków stwierdziło dotychczasowe dochodzenie karne winę czynnego udziału w ekscesach co do 10 uwięzionych. Są to: słuchacze teologii: Michał Szyszkiewicz i Paweł Reszetyło, prawnicy: Osyp Ochrymowicz, Ołeksa Nazarciw, Miron Mossora, słuchacze filozofii: Lew Markiw, Antoni Kruszelnicki, Mikołaj Zelezniak, Teodor Stawnyczyj i ukończony gimnazyalista Piotr Pasternak.

— **Prawo publiczności.** P. Minister oświaty nadał 5 i 6 klasie liceum z niemieckim językiem wykładowym Fanny Dittner we Lwowie, prawo publiczności na rok 1909/10 i prawo wydawania ważnych świadectw dojrzałości.

— **Poświęcenie gmachu Izby handlowej i przemysłowej** we Lwowie odbędzie się — jak już donosiliśmy — jutro. Na uroczystość tę wyjeżdża dzisiaj z Wiednia P. Minister handlu, dr. Weiskirchner.

— **Biura Izby adwokatów** przeniesione zostały z dniem 1 lipca na ul. Grodzickich l. 1 I p.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie** odbędzie zebranie miesięczne członków w poniedziałek, dnia 4 b. m. w sali II Uniwersytetu o godzinie 7 po południu. Porządek dzienny: dr. Ludwik Kolankowski: Polityka ostatnich Jagiellonów. 1797. (Z powodu referatu prof. L. Finkla).

— **Otwarcie uzdrowiska ludowego** dla zagrożonych gruźlicą w Hołosku odbędzie się w tym roku w niedzielę, 3 lipca o godz pół do 10 rano. Otwarcie rozpocznie się Mszą, którą odprawi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, poczem przemówi prezes Towarzystwa „walki z gruźlicą“ prof. dr. Wiczkowski. Wydział Towarzystwa postanowił ze względów oszczędnościowych żadnych zaproszeń na ten dzień nie wysyłać. Tą drogą zawiadamia jednak przyjaciół Towarzystwa o tej dorocznej uroczystości, zapraszając do współudziału jak najliczniejszego.

— **Orkiestry wojskowe** koncertować będą w miesiącu lipcu: Dnia 5 przed Domem inwalidów (15 pp.), 6 przed gmachem komendy korpuśnej (30 pp.), 7 w Ogrodzie miejskim (80 pp.), 12 w parku Kilińskiego (95 pp.), 13 przed pałacem Namiestnikowskim (15 pp.), 14 na Wysokim Zamku (30 pp.), 19 przed Domem inwalidów (80 pp.), 20 przed gmachem komendy korpuśnej (95 pp.), 21 w Ogrodzie miejskim (15 pp.), 26 w parku Kilińskiego (30 pp.), 27 przed pałacem Namiestnikowskim (80 pp.), 28 na Wysokim Zamku (95 pp.). Początek koncertu każdym razem o godz. 6 po południu.

— **Egzamin dojrzałości** w Liceum żeńskiem im. Wiktoryi Niedziałkowskiej odbył się pod przewodnictwem dyrektora V gimnazyum J. Nogaja, delegata Rady szkolnej, w dn. 22 do 24 z. m. Do egzaminu zgłosiło się 20 uczenic licealnych wyżej wymienionego zakładu, oraz 3 eksternistki, uczenice zakładu wychowawczo-naukowego SS. Niepokalanek w Jazłowcu. Komisya egzaminacyjna przyznała wszystkim kandydatkom świadectwo dojrzałości, które otrzymały: Chodecka Jadwiga z odzn., Ciborowska Zofia (z odzn.). Derenowska Marya (z odzn.), Dulębianka Ludmiła (z odzn.), Dyrdoniówna Janina (z odzn.), Dziopińska Irena (z odzn.), Glinczanka Zofia (z odzn.), Leniecka Barbara (z odzn.), Lewicka Irena (z odzn.), Lipczyńska Helena (z odzn.), Olizarówna Jadwiga (z odzn.), Olszewska Marya (z odzn.), Rudzińska Helena (jednogł.), Schmittówna Leonia (z odzn.), Słuszkiewiczówna Władysława (z odzn.) Sorżanka Wanda (z odzn.), Taubówna Henryka, Veltze Zofia (z odzn.), Zaleska Marya (z odzn.) Zawirska Felicya (jednogł.), oraz eksternistki: Gałęzowska Irena (z odzn.), Garczyńska Wanda (z odzn.), Zawałkiewiczówna Genowefa (z odzn.).

— **Ustny egzamin dojrzałości** w filii VII gimnazyum we Lwowie odbył się w dniach od 21 do 24 czerwca pod przewodnictwem dyrektora I gimnaz. w Nowym Sączu, p. Stanisława Rzepińskiego. — Egzamin pierwszej czwórki abituryentów zaszczycił swą obecnością p. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Dembowski, przyczem przysłuchiwał się tokowi egzaminowania z jęz. łacińskiego, polskiego i historyi, wdawał się sam w kollokwium maturalne, wziął udział w naradzie oceniającej wynik i do pierwszych „dojrzałych“ z tej szkoły przemówił ciepło i serdecznie na temat poszanowania szkoły i przyszłych obowiązków społecznych. Zasiadło do egzaminu 32 uczniów publicznych. Z nich uznano 7 za dojrzałych z odznaczeniem, 24 za dojrzałych, a 1 reprobowano na pół roku. Za dojrzałych uznani: Anders Adam, Biłous Jan (z odzn.), Bund Norbert, Huzar Emilian (z odzn.), Kasprzycki Józef, Kociuba Józef (z odzn.), Korżyński Konstantyn, Kulczycki Teodor, Napadiewicz Roman, Oleksy Alfred, Panejko Aleksander, Pryszlak Teodor (z odzn.), Rydz Franciszek (z odzn.), Skulski Władysław (z odzn.), Tenenbaum Abraham, Baumann Wilhelm, Borowiec Aleksander, Hałuszka Mikołaj, Jolles Zygfryd, Kłymko Bazyli, Kopacz Stanisław Krott Maurycy, Mayer Edward, Nawacki Tomasz, Ołeksa Jan (z odzn.), Pilawski Zdzisław, Rosowski Józef, Schwieger Józef, Sziling Izakak, Wowa Jan, Zabłocki Tomasz.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum (zakład główny) w Stryju odbył się w dniach od 13 do 16 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum II w Rzeszowie, dr. Mieczysława Warmskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Benczer Schame (większ. głos.), Blauaug Berl (jednogłośnie), Bohaczewski Teodozy (jednogłośnie), Chwalibogowski Wład. (jednogłośnie), Dembicki Ludwik (większ. głos.), Deresz Aleksander (z odznacz.), Eckstein Szymon (jednogł.), Freiszyn Mikołaj (z odznacz.), Gąsior Józef (z odznacz.), Geib Juliusz (z odznacz.), Johann Rudolf (większ. głos.), Kirczów Roman (z odzn.), Krynicki Jan (większ. głos.), Melnyk Andrzej (z odznacz.), Mühlbauer Benjamin (z odznacz.), Palenica (jednogłos.), Reisner Mojżesz (większ. głos.), Rudka Ludwik (jednogłos.). Sajewicz Leon (jednogłos.), Scheffer Mojżesz (jednogłos.), Schille Ludwik (jednogłos.), Schindler Stefan (jednogłos.). Smolana Apolinary (jednogłos.), Stelmach Antoni (z odznacz.), Szuchajewski Józef (większ. głos.), Terlecki Adryan (większ. głos.), Lang Zygmunt (prywat. większ. głos.).

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie odbył się w dniach 13 — 18 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej Ignacego Rychlika, radcy Rządu i dyrektora gimnazyum w Jarosławiu. Do egzaminu przystąpiło 37 uczniów publicznych, 2 uczenice prywatne i 4 eksternistów.

Za dojrzałych uznani: Bosak Marcin, Czerny Zygmunt, Dymiński Aleksander (z odzn.), Engel Zusie Benjamen, Epstein Hersz (z odzn.), Dziubiński Bolesław Klemens, Eustachewicz Bolesław Nikodem, Fisch Mieczysław, Glanz Leon, Jastrzębski Dołęga Maryan Antoni Aleksander, Kerzner Izydor, Klein Józef Henryk, Kleinfeld Lazar (z odzn.), Komornik Ozyasz Herzel, Korkiewicz Kazimierz, Kuryłowicz Włodzimierz, Kuźmin Bazyli, Last Abraham, Lewicki Jan, Maćków Michał, Melzer Izak Meier, Menkes Dawid, Mogilnicki Mikołaj, Neubauer recte Ilerowitz Ozyasz Mendel (z odzn.), Piątkiewicz Jan, Silecki Leliwa Zdzisław Maryan Stanisław, Rubinfeld Markus, Szczepanowski Karol Bolesław, Tyszlewicz Adam, Wierzejski Tadeusz Jakób (z odzn.), Wilkoszewski Stanisław (z odzn.), Zembneń Paweł (z odzn.), Kohnówna Sylwia, prywa. (z odzn.), Kriegelówna Ettel, prywat., Lutwak Hersch Mordko. Reprobowano 3 uczniów publicznych na pół roku, 1 eksternistę na pół roku, a dwóch na rok.

— **Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych** odbędzie walne zgromadzenie w Stanisławowie w dniach 5 i 6 lipca b. r.

△ **Ogień strychowy** wybuchł wczoraj po południu w realności przy ul. Grodeckiej l. 40, gdzie zajęły się stare kosze, pudła i jakieś rupiecie, należące do lokatora Bernarda Rubinsteina. Na szczęście zauważono wczas grożące niebezpieczeństwo i wezwano straż pożarną która ugasiła wkrótce ogień.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu fryzyerskiego przy ul. Słonecznej l. 25 a. włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli 50 kor. gotówką, dwa tuziny brzytew, rozmaite perfumy i kosmetyki, łącznej wartości 170 kor.

Za kradzież naczyń z mleczarni przy ul. Skarbkowskiej l. 7 oddano do aresztów policyjnych 16-letniego Ludwika Bardacha.

Tutejszej policyi doniesiono, że Jacenty Rakoczy, dozorca domu przy ul. Skarbkowskiej l. 5 przyjmuje od rozmaitych osób bieliznę do prania, a następnie po wypraniu sprzedaje ją po bardzo niskich cenach. Pomysłowym tym człowiekiem zajęła się już policya.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina Gängerowa, żona em. rewidenta c. k. kolei państwowej w 77 r. życia;

w Warszawie, Kajetan Herbaczewski, weteran z r. 1863 r., ojciec literatów Bolesława, zamieszkałego w Warszawie i Józefa, zamieszkałego w Krakowie, tudzież Kajetana, dyrektora tow. artystycznego w Będzinie.

— **Samobójstwo architekta.** W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 42 letni Fryderyk Stagl, architekt miejski. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć od piorunu. Obok folwarku Rozalówka ad Steniatyn uderzył w tych dniach — jak donoszą nam z Sokala — piorun w dąb i zabił 60 letnią zarobnicę Martochę Krzyk, która skryła się tam przed szalejącą burzą.

§ Samobójstwo. W Ogrodzie miejskim w Tarnopolu odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, 29-letni Grzegorz Procyszyn, rolnik z Nastasowa, powiatu tarnopolskiego.

Kronika zagraniczna.

* Choroba królowej rumuńskiej. Królowa Elżbieta spędziła ubiegłą noc dobrze, bole ustały, ciepłota spadła, apetyt lepszy.

* Kampanila św. Marka w Wenecyi, niema od lat dziesięciu, odezwała się dawnym głosem. W zeszłym tygodniu, w obec tysięcznych tłumów publiczności, odbyła się uroczystość zawieszenia pięciu dzwonów na wieży, co trwało przeszło dwie godziny. Wreszcie około godziny 5 po południu odezwał się czysty głos „Marangony“, dzwonu odlanego na wzór dawnego. Publiczność przyjęła jego dźwięki entuzyastycznymi okrzykami.

* Strzelanina w gmachu sądowym. W sądzie krajowym w Berlinie rozegrała się onegdaj niezwykła scena. W oddziale karnym odbywał się proces o wynagrodzenie przeciw Aleksandrowi Dupiekowi, synowi właściciela ziemskiego. Po zapadnięciu wyroku, oskarżony dobył rewolweru i dał pięć strzałów do swej oskarżycielki, raniąc ją śmiertelnie. Sprawcę morderczego zamachu aresztowano.

* Ofiara zabobonu. W Berlinie odebrała sobie w tych dniach życie 24-letnia studentka z Czech, Serba, która od dłuższego czasu studyowała tam muzykę. Powód samobójstwa był dość niezwykły. Studentka pozostawała w bliskiej znajomości z pewnym kupcem, który często odbywał dłuższe podróże dla spraw handlowych, zawsze jednak komunikował się z nią listownie. Ostatnim razem przez kilka dni nie dał o sobie znaku życia, co wywołało u zapalnej studentki przypuszczenie, że w jego uczuciach nastąpiła zmiana. Udała się tedy do pewnej wróżbitki, która przypuszczenie to potwierdziła. Ten motyw zadecydował o śmierci dziewczyny.

* Zamach samobójczy. Baronowa Schönebeckowa, bohaterka rozgrywającego się właśnie w Olsztynie procesu o morderstwo — jak donosi *Allensteinerztg.* — usiłowała odebrać sobie wczoraj życie, przez przecięcie żył na rękach. Zamiar ten atoli zauważono i przeszkodzono mu. Baronowej nie grozi niebezpieczeństwo, mimo to jednak stan jej jest taki, że proces musi być na czas dłuższy odroczony.

Według innej depeszy z Olsztyna, baronową Schönebeckową odwieziono do zakładu obłąkanych w Kortau.

* Fatalne strzelanie. Z Boulder-valley (Montana) w Ameryce północnej donoszą: Podczas strzelania do tarczy jeden strzał padł do prochowni, wskutek czego nastąpił wybuch. Sześciu ludzi zginęło, 20 jest ranionych.

* Latawce a wojna. Z Nowego Jorku telegrafują: Lotnik Curtiss, celem wykazania, iż latawce mogą oddawać usługi podczas wojny, rzucił 20 bomb na tarczę, pływającą po morzu, a przedstawiającą okręt. 18 bomb dosięgło celu.

Historya „cylindra“.

„Cylinder“ ma wśród mężczyzn, interesujących się modami, zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Gdy w r. b. pierwsi stanowczą uzyskali przewagę i „cylinder“ cieszy się znowu, jak za dni swych najlepszych, wielką popularnością, nie od rzeczy może będzie przypomnieć jego dzieje.

Za ojczyznę „cylindra“ uważają powszechnie Londyn. Tymczasem w rzeczywistości był on po raz pierwszy zrobiony w r. 1760 we Florencyi. Pierwszy model jego miał skromne rozmiary i nie znalazł zbyt wielkiego rozpowszechnienia. Dopiero pomysłowość jednego z angielskich fabrykantów zapewniła tej nowej formie kapelusza tryumf. Mianowicie w r. 1825 londyński wytwórca kapeluszy, John Wilkens puścił w handel, według wzoru florenckiego nowy model olbrzymiego „cylindra“, przyczem jedwabny plusz nakładano na ciężką gumową formę. Tym razem nowość znalazła poklask i rozpowszechnienie.

Później każda epoka historyczna kładła swe piętno na fasonie „cylindra“. Jeden z głośnych aktorów francuskich powiedział dziennikarzowi, który podjął ankietę w sprawie „cylindra“, że „kapelusz ten pozostanie w użyciu dlatego właśnie, iż „cylinder“ trudny jest do noszenia. Wymaga on ustawicznej czujności, odpowiedniego i starannego całego ubrania i w ogóle jest uzupełnieniem figury „gentelmana“. Dopóki bluza i marynarka nie wyrugują fraka, „cylinder“ nie straci swego paradnego znaczenia w toalecie męskiej“.

Najnowsze fasony „cylindra“, wymyślone przez modę paryską, są tak niezwykłe, że nie można ich pominąć milczeniem, jako jaskrawego przykładu bezsensownych kaprysów mody. Eleganci paryscy zamawiają sobie niezwykle szerokie „cylindry“ i wkładają je na tylną część głowy, mniej więcej tak samo, jak robili przed laty dwudziestu kupleciści w café-chantant. Najpotworniej wyglądają przy tej elegancyi sterczące z pod „cylindra“... uszy elegantów.

Ktoby mógł pomyśleć, że pomiędzy „cylindrami“ i samochodami istnieje bardzo ścisły związek?

Takie jest wszakże „kompetentne“ zdanie jednego z paryskich fabrykantów kapeluszy, z którym w tej materyi rozmawiał współpracownik pisma *Je sais tout.*

— Renesans wysokiego kapelusza — prawił on — to błysk zachodzącego słońca. „Cylinder“ znajduje się już w przedśmiertnej agonii. Stanowczy cios zadał samochód. Czy można kierować motorem w wysokim jedwabnym kapeluszu? Niedawno jeszcze, „gentelman“, powożący koniem swojego faetonu, kładł na głowę tylko „cylinder“. Teraz samochód wyrugował konie, a razem z niemi i „cylinder“. Oprócz tego, przy smokingu, który przywdziewają zamiast fraka, noszą zwykle niski lub miękki kapelusz filcowy. W Paryżu, w ostatnich latach, „cylindry“ zupełnie wychodzą z użycia przez cztery miesiące, od „Grand Prix“ do „sezonu jesiennego“.

Takie są przepowiednie upadku najstarszej mody w dziedzinie męskiego ubioru głowy. Z estetycznego punktu widzenia, „cylinder“ oddawna już potępiony został przez wszystkich wielbicieli piękna, ale to nic a nic mu nie zaszkodziło.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiktor Gomulicki. „Siódme Amen Ici pana Mokrzeckiego“. Powieść z czasów saskich. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s). Nie jest to w ścisłem znaczeniu wyrazu powieść, lecz obraz życia szlachty litewskiej za Sasów, odtworzony z wdziękiem i miarą estetyczną, językiem XVIII wieku, naśladowanym udatnie, bez cienia karykaturalności, która zbyt często kazi podobne naśladownictwa w dziełach naszych najmłodszych beletrystów. Obraz sam przez się, pomimo swej dobrodusznej jowialności, jest bardzo smutny, wskazuje bowiem jak nieopatrznem było ówczesne, wykwintne społeczeństwo, nie umiejące, wśród uczt i zabaw, przewidzieć zbliżającej się strasznej dziejowej katastrofy, która Polskę z liczby państw europejskich wykreśliła. Autor-poeta nie pragnął prawdopodobnie wywołać przykrego wrażenia, zajmowała go bowiem przeważnie artystyczna rekonstrukcya tysiącznych interesujących szczegółów obyczajowych, charakteryzujących przedziwnie daną chwilę, wrażenie to jednakże rodzi się mimowoli w umyśle czytelnika. Nie wątpimy przecież, że „Siódme Amen“, jak inne dawniejsze opowiadania Wiktora Gomulickiego, znajdzie w kołach intelligencyi licznych wielbicieli ze względu na swoją treść zajmującą i pogodną, oraz niepowszednie zalety literackie.

(j. pietrz.) **Roman Jaworski.** „Historye maniaków“. Nakładowa spółka „Książka“. Kraków 1910.

Nowelle p. Jaworskiego, zebrane pod wspólnym tytułem: „Historye maniaków“, mają tło wybitnie filozoficzne. Powstały one z uświadomienia sobie kontrastu, zachodzącego pomiędzy siłą duszy twórczej, a obojętną bezproduktywnością otoczenia. Stąd pomimo rozbieżności tematów zbyt wzajemnie przypominają się sposobem opracowania. Styl p. Jaworskiego jest giętki, język bardzo poprawny, oryginalność treści świeża i konsekwentnie przeprowadzona. Najlepsze z nowel, pomieszczonych w zbiorku, noszą tytuły: „Zepsuty ornament“, „Medi“ i „Trzecia godzina“.

(j. pietrz.) **Kazimierz Kosiński.** „Śmierć“. Poezye. Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. Kraków 1910.

Pisze o sobie autor tej książki: „Mam wszelkie i rozpaczy i smutku odcienia; szatan jakiś w mej duszy gra posępne pieśni“. W szeregu sonetów, pomieszczonych w zbiorku, są istotnie same nastroje żałobne, beznadziejne tragiczne, bolesne. Autor nie potrafił ich uogólnić, nie potrafił przedstawić procesu uczucia, dając czysto osobiste żale i tęsknoty, niewyzyskane należycie po literacku. W wyrażeniu myśli zbrakło przedewszystkiem p. Kosińskiemu należytej siły i stąd utwory jego nie mogą wywołać wrażenia, zwłaszcza, że i wiersz nie wszędzie jest poprawny, co w tak artystycznej formie, jaką jest sonet, niemile razi czytelnika.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę przedostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy po raz 4ty „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Stefana Obertasa, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Radziechowie; Idę Schutterównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Buczaczu; Karola Tarantiuka i Henryka Paszkiewicza, nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Nadwórnie; Kazimierza Bachórza, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie; Aleksego Iwanczuka i Salomona Herziga, nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Kosowie; Józefa Szarka, nauczycielem kierującym, Jana Perenca, nauczycielem, Leopoldynę Iżykiewiczównę i Maryę Szarkową, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Dubiecku; Stanisława Tomaluka, nauczycielem i Jadwigę Strzelecką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Janowie; Jerzego Mielnika, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Nadziejowie; Adama Broscha, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Nienadowej. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Michała Małopolskiego w Wietrzychowicach; Maryę Rokitównę w Bolesławiu; Karolinę Czaplakównę w Borowej Górze. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ludwika Minora w Kupieninie; Sabinę Sanecką w Nisku na przedmieściu „Malce“; Julię Semenowiczównę w Olszynach; Stanisława Krajewskiego w Brzezówce-Zabrniu; Edwarda Dobrusia w Pasiece otfinowskiej: Frauciszka Böhma w Gruszowie wielkim; Jana Barana w Wielopolu; Sylwestra Żuka w Wyszatycach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: ks. Walentego Wcisłę, nauczyciela religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mielcu; Feliksa Rutkowskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Brzesku, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie; Wacława Skulskiego, nauczyciela kierującego i Karolinę Skulską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Obertynie, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Kniaziołuce; Tomasza Świetlika, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Błażowej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Głogowie; Zofię Lachównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Błażowej, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Kańczudze; Pawła Hryniszaka, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Kniaziołuce, na posadę nauczyciela do 4-klasowej szkoły w Jamnicy; Antoninę Hryniszakową, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Kniaziołuce, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Jamnicy; Karola Teuchmana, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły im. św. Włodzimierza w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły im. św. Włodzimierza w Kołomyi; Szymona Arsenicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Korszowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Korszowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Słotową, w okręgu pilzneńskim, z zakresu szkolnego w Strzegocicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Słotowej; gminę Dzwonową, w okręgu pilzneńskim, z zakresu szkolnego w Lubczy i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dzwonowej; gminę Dąbrówkę w okręgu bocheńskim, z zakresu szkolnego w Buczkowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dąbrówce; wcieliła gminę Zagrody, w okręgu mościskim, do związku szkolnego w Sądowej Wiszni. Zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: trzecią szkołę w Soli w dolnej części wsi, w okręgu żywieckim; drugą szkołę w Osieku, w górnej części wsi w okręgu bialskim; w Łahodowie w okręgu brodzkim; w Ilniku na przysiółku „Zakopce“, w okręgu turczańskim; w Wilczyskach w okręgu limanowkim; przekształciła: 5-klasową szkołę żeńską w Kopyczyńcach, w okręgu husiatyńskim, na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Horodence na przedmieściu „Kotykówka“ na 4-klasową; 2-klasowę szkołę w Czukwi, w okręgu samborskim na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Jeleniu, w okręgu chrzanowskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Stróżówce, w kręgu gorlickim; Tołszczowie, w okręgu lwowskim zamiejskim; w Pustkowie, w okręgu ropczyckim.

Rada szkolna postanowiła budowę szkół jednoklasowych: w Palczowicach, w okręgu wadowickim i w Pielgrzymce w okręgu jasielskim; dwuklasowych, w Ptaszkowej w okr. grybowskim i w Baligrodzie w okr. liskim; jednoklasowych: w Ostaszowcach w okr. zborowskim; w Romanowem Siole w okr. zbaraskim; w Klimkówce w okr. gorlickim; w Pławnej w okr. grybowskim; w Łupkowie w okr. liskim; w Hadlach szklarskich w okr. rzeszowskim; w Harbutowicach w okr. wadowickim; w Zakrzowie w okr. wadowickim; w Podgrodziu w okr. ropczyckim; w Korzowej w okr. podhajeckim; w Kapuścińcach w okr. zbaraskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Uroczyste pożegnanie radcy Dworu prof. dr. Bronisława Radziszewskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Lwów, dnia 2 lipca.

W wielkiej sali wykładowej Instytutu chemicznego tutejszego Uniwersytetu odbyło się dziś przed południem w obecności senatu akademickiego z JM. Rektorem prof. dr. Głąbińskim na czele, całego grona profesorów wydziału filozoficznego, reprezentanta Wszechnicy Jagiellońskiej, delegatów Politechniki lwowskiej, Akademii weterynaryjnej, Akademii rolniczej w Dublanach, Reprezentacyi miasta Lwowa z wiceprezydentem dr. Aschkenazem na czele, reprezentantów rozmaitych Towarzystw zawodowych i naukowych, oraz młodzieży akademickiej obojga płci, uroczyste pożegnanie radcy Dworu prof. dr. Bronisława Radziszewskiego, ustępującego z katedry uniwersyteckiej, na której z chlubą dla nauki polskiej wykładał przez niemal czterdzieści lat.

Salę ozdobiono krzewami, a na ścianie, przykrytej zasłoną o barwach narodowych umieszczono biust zasłużonego profesora z wmurowaną u spodu tablicą pamiątkową.

Gdy uczestnicy uroczystości, wśród których była i najbliższa rodzina dr. Radziszewskiego, zajęli miejsca, wszedł do sali prof. dr. Radziszewski w towarzystwie JM. Rektora dr. Głąbińskiego i dziekana wydziału lekarskiego radcy Dworu prof. dr. Kadyi'ego, powitany przez obecych hucznymi oklaskami, a następnie kantatą, odśpiewaną przez Chór akademicki.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa kantaty wszedł na katedrę JM. Rektor dr. Głąbiński i przemówił mniej więcej w te słowa:

Czcigodny panie kolego! Pół wieku upływa od chwili, w której poświęciłeś życie Ojczyźnie i nauce. Było to w sercu Polski, w naszej Warszawie, w czasach pamiętnych dla każdego Polaka, w przededniu rozpaczliwej walki naszego narodu o byt, o wolność, godność i cześć swoją. Wkrótce zmuszony opuścić ziemię ojczystą, przesiąkniętą łzami i krwią, stałeś się wzorem i przykładem dla swych rodaków, dałeś przykład, jak można goić rany, zadane narodowi, jak dźwigać ten naród z upadku, jak kłaść trwałe fundamenty pod jego przyszłość.

Oto na obcej ziemi zabrałeś się do pracy naukowej i prześcignąłeś kolegów innych plemion, zasłynąłeś doświadczeniem i zdobyczami wiedzy.

Już jako sławny mąż nauki opuściłeś gościnną ziemię Belgów, aby powrócić do ziemi ojczystej, do tej cząstki Polski, do której wolno Ci było powrócić, — do Krakowa, a następnie do Lwowa.

Tu pracowałeś przez 40 lat dla Uniwersytetu, młodzieży, społeczeństwa i dla grodu, który tak ukochałeś. Stałeś się chlubą nauki, wzorem obywatela-Polaka. Uniwersytet i społeczeństwo dały Ci wszystko, co Ci dać mogły. Darzono Cię czcią i miłością; Uniwersytet godnościami akademickiemi — stolica kraju obdarzyła najwyższą godnością, bo godnością swego honorowego obywatela, a sfery obywatelskie darzyły i darzą swem zaufaniem. Po inne zaszczyty nie chciałeś sięgać. Wysoko niosłeś sztandar nauki, czułeś godność nauki, przed którą muszą uchylić się wszystkie zaszczyty i dostojeństwa.

Dziś żal nam, że tracimy Cię, szanowny kolego, z szeregu czynnych profesorów i kolegów. Żal tem większy, że jest takich mało, jak Ty, w społeczeństwie; żal tem większy, że nie przyszło nam doczekać się lepszych czasów Ojczyzny.

Inne usta dadzą świadectwo o Twej pracy naukowej, nauczycielskiej i obywatelskiej. Ja tylko stwierdzam, że nasza *Alma mater* zaliczać Cię będzie do swych najdzielniejszych członków i pracowników.

Imieniem Uniwersytetu lwowskiego, dla którego polskości tak wielkie położyłeś zasługi, nie żegnam Cię, bo słowo to byłoby świętokradztwem, bo między nauką a Uniwersytetem są tak silne węzły, że nic ich rozerwać nie zdoła. Dlatego kończąc, wyrażam życzenie, by Ci, przezacny kolego, długo jeszcze było dane pozostać wśród nas i oglądać owoce tej siejby, jaką na rodzinnej ziemi hojną dłonią zasiałeś. (Oklaski).

Z kolei zabrał głos imieniem komitetu obywatelskiego, urządzającego dzisiejszą uroczystość, radca Dworu prof. dr. Kadyi.

Mowca wspomniawszy na wstępie swego przemówienia, iż właśnie upływa pięć dziesiątek lat od chwili, gdy prof. dr. Radziszewski po ukończeniu studyów uniwersyteckich rozpoczął zawód nauczycielski w rodzinnem mieście, Warszawie, w III. gimnazyum polskiem, wskazał następnie na ofiarną jego gotowość poświęcenia życia dla Ojczyzny, przez branie czynnego udziału w pracach rządu narodowego w latach 1863 i 1864, poczem tak mówił dalej:

Gdy inni poświęcali swe życie Ojczyźnie z orężem w ręku, Ty ofiarowałeś jej

swe życie, będąc gotów ponieść śmierć bez obrony, bez walki. Tobie groziła nie kula, lecz szubienica. Tej ofiary Ojczyzna jednak od Ciebie nie przyjęła. Ojczyzna potrzebowała Twej półwiekowej pracy naukowej.

Gdy naród zwyciężony jęczał pod nahajką zwycięzcy, energia Twoja pchnęła Cię na nowe tory. Przekonałeś się bowiem, że nie w orężnej walce, lecz w walce kulturalnej przyszłość narodu. Rzucony wypadkami r. 1863/4 na Zachód, znalazłeś się w środowisku cywilizacyi europejskiej. Ztamtąd powrócił chemik Radziszewski.

Wkrótce objąłeś katedrę na Uniwersytecie lwowskim i zabłysnął odrazu Twój wielki talent. Nietylko własną pracą rozszerzyłeś zakres wiedzy, lecz umiałeś pociągnąć za sobą szereg pracowników. Pod Twojem to kierownictwem kształcili się nietylko przemysłowcy i lekarze, lecz także aptekarze, weterynarze, leśnicy. Tyś to twórcą szkoły chemików polskich.

Działalność Twoja wyszła jednak po za zakres Uniwersytetu, rozszerzając się na pole pracy obywatelskiej. Każde przedsięwzięcie obywatelskie znalazło w Tobie radę światłą i poparcie czynem. Wielki rozum i nieskazitelność charakteru cechują Twą działalność publiczną, tę działalność, która była wzorem dla współpracowników i młodszych. Miłość Ojczyzny i nauki, głęboko odczuta i pojęta, ożywiała całą Twoją działalność, to też imię Twoje zapisze się złotemi zgłoskami w historyi nauki.

Ci, którzy patrzyli zbliska na tę działalność, pragnęli, by w tym przybytku, który swe powstanie zawdzięcza Twej zapobiegliwości, by w tej sali, w której z Twych wykładów korzystały ogromne rzesze uczniów, pozostała trwała pamiątka Twej działalności. Szerokie kręgi obywatelstwa powołały przeto komitet, który myśl wprowadził w czyn i ozdobił tę oto salę tablicą pamiątkową i Twym wizerunkiem. Ten sam artysta, którego geniusz stworzył we Lwowie kolumnę Mickiewicza, wykonał i Twoją podobiznę.

Po tych słowach spadła zasłona, a uczestnikom tej pięknej uroczystości ukazał się umieszczony u góry ściany biust prof. Radziszewskiego z białego marmuru, tuż zaś pod nim tablica pamiątkowa z czerwonego marmuru z następującym napisem:

Bronisław Radziszewski, profesor chemii Wszechnicy lwowskiej w latach 1872—1910.
W lipcu 1910.
Uczniowie i towarzysze pracy w hołdzie.

Nastąpiły huczne, długotrwałe oklaski, poczem radca Dworu prof. dr. Kadyi zwrócił się do JM. Rektora z prośbą o przyjęcie daru, wyrażając zarazem życzenie, by senat akademicki, profesorowie i młodzież akademicka otaczali pamiątkę tę swą pieczołowitością. (Ponowne oklaski).

Nastąpiły dalsze przemówienia: prof. dr. Nusbauma-Hilarowicza imieniem wydziału filozoficznego, który wręczył nadto prof. dr. Radziszewskiemu ozdobny adres, prof. dr. Sieradzkiego imieniem wydziału lekarskiego, radcy Dworu prof. dr. Szpilmana imieniem Akademii weteryn., prof. J. Zawidzkiego imieniem Akademii roln. w Dublanach, prof. dr. Brunera imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Syroczyńskiego imieniem Politechniki lwowskiej, p. K. Sklepińskiego imieniem Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i dr. Aschkenazego imieniem Reprezentacyi miasta Lwowa. Ten ostatni mowca podniósł niepoślednie zasługi, położone przez prof. dr. Radziszewskiego dla dobra miasta Lwowa, a zakończył je życzeniem, by praca dr. Radziszewskiego, pełna owoców, była drogowskazem dla innych, jak działać dla dobra Ojczyzny, dla dobra miasta.

Dr. Opolski odczytał z kolei cały szereg pism i telegramów, nadeszłych od rozmaitych Towarzystw naukowych zagranicznych, między innemi obszerne bardzo pismo od Koła chemików przy stowarzyszeniu techników w Warszawie.

Następnie przemawiali jeszcze prof. dr. Romer imieniem Towarzystwa polskich przyrodników im. Kopernika, prof. dr. Tołłoczko imieniem redakcyi czasopisma *Kosmos*, wręczając pięknie oprawny tom tego czasopisma wydany ku czci dr. Radziszewskiego, prof. dr. Twardowski imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych i prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Słowackiego, prof. dr. Niementowski imieniem Towarzystwa popierania nauki polskiej, p. Mglej im. galic. Towarzystwa weterynarzy, dr. Piepes-Poratyński imieniem organizacyj aptekarskich w kraju, dyrektor Józef Piórkiewicz imieniem polskiego Towarzystwa pedagogicznego, wręczając ozdobny adres, oraz dyr. dr. Ernest Bandrowski imieniem byłych uczniów i współpracowników, słuchacz filozofii p. Wiktor Jakób imieniem obecnych uczniów i p. Marya Strzelecka imieniem uczenic, wręczając wspaniały wieniec wawrzynowy z szarfami o barwach narodowych.

Głęboko wzruszony przemówił wkońcu radca Dworu prof. dr. Radziszewski. Podziękowawszy wszystkim mowcom za słowa uznania dla jego pracy, zauważył, że odnosi je nie do swej osoby, lecz do sztandaru, pod którym wszyscy stoimy. Następnie omówił rozwój Uniwersytetu w ostatnich lat dziesiątkach, przyczem podniósł, że twórcza praca ludzi na polu naukowem sprawiła, że Uniwersytet lwowski jest poważnym czynnikiem w kulturze europejskiej.

Stwierdziwszy z kolei, że Uniwersytet lwowski jest rezultatem pracy kulturalnej narodu polskiego, wskazał na potrzebę zachowania ducha polskości tego Uniwersytetu, poczem tak kończył:

Uniwersytet ten jednak ma jeszcze liczne braki. Mam wszakże nadzieję, że wytrwałe usiłowania senatu akademickiego, jeżeli będą poparte przez całe społeczeństwo, zostaną spełnione.

Odchodzę ze słodkiem wspomnieniem dnia dzisiejszego, które czyni mi tę rozłąkę łatwiejszą. Dziękując raz jeszcze za słowa uznania, kończę życzeniem, aby Wszechnica lwowska, ta siedziba i ognisko kultury polskiej, rosła, kwitnęła, oraz słodkie i pożywne wydawała owoce. (Huczne oklaski).

JM. Rektor dr. Głąbiński wzniósł teraz na cześć dr. Radziszewskiego okrzyk: „Niech żyje!“, powtórzony przez zgromadzonych.

Na zakończenie uroczystości Chór akademicki odśpiewał poloneza, poczem zgromadzeni na zaproszenie dr. Radziszewskiego udali się do jego mieszkania na śniadanie.

*

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, która miała sposobność przez długi szereg lat patrzeć na obywatelską działalność radcy Dworu prof. dr. Radziszewskiego, przyłącza się do ogólnego chóru życzeń, składanych dzisiejszemu jubilatowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawy naftowe. We wtorek odbyło się 15 zwyczajne walne zgromadzenie galic. Karpackiego Towarzystwa naftowego. Sprawozdanie stwierdza, że austryacki przemysł rafineryi narażony był wskutek postępowania „Standard Oil Comp.“ na dalsze zaostrzenie sytuacyi; że w roku ubiegłym ceny były niebywale niskie i że pomyślny bilans zawdzięczać należy tylko wczoraj gospodarce Towarzystwa. Wnioski rady nadzorczej o podwyższenie kapitału akcyjnego o 24 mil. i rozdział z czystego zysku w sumie 1.047.559 kor. 6 prc. dywidendy, a przeniesienie 16.399 kor. na nowy rachunek, przyjęto jednomyślnie.

Rafinerye cukru. Z Wiednia donoszą; Ugodę w sprawie kontyngentowania, obejmującą zjednoczone austryackie rafinerye cukru, przedłużono na rok jeden t. j. do 30 września 1911.

Kartel żelazny. Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, nastąpiło usunięcie wszystkich istniejących różnic i przeciwieństw w sprawie kartelu żelaznego i egzystencya kartelu do końca r. 1917 jest zapewniona.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 23 czerwca następująco: Banknoty w obiegu 1.946,061.000 kor. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 17,097.000), rezerwa kruszcowa: 1.713,973.000 (mniej o 1,359.000), portfel wekslowy: 469,167.000 (więcej o 15,703.000), lombard papierów: 51,394.000 (więcej o 588.000 kor.), banknoty wolne od podatków: 167,912.000 (więcej o 15,737.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Czytamy we *Fremdenblacie*: Dziś Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i Jego Małżonka ks. Zofia Hohenberg, obchodzą dziesiątą rocznicę zaślubin. Dnia 1 lipca 1900 r. w kaplicy Zamkowej w Reichstadt został pobłogosławiony ten związek małżeński i wszystkie nadzieje, które wtenczas ujawniły się w Austro-Węgrzech, zostały spełnione. Niech urzeczywistnią się i te życzenia, jakie cała ludność w dniu dzisiejszym składa Dostojnym Małżonkom.

= U Prezesa gabinetu bar. Bienertha w Wiedniu odbyła się wczoraj konfencya członków komisyi budżetowej, należących do tych stronnictw, które są przeciwne obstrukcyi. Na konferencyi omówiono przedewszystkiem kwestyę zachowania się wobec obstrukcyi i zgodzono się działać w tym kierunku, aby przedłożenie o wydziale włoskim przedłożone było do zwykłego parlamentarnego załatwienia.

= *Sozialdem. Corr.* donosi: Na skutek inicyatywy p. Diamanda odbędzie się dnia 4 b. m. w Ministerstwie handlu międzyministeryalna konferencya, na której omawiana będzie sprawa ośmiogodzinnego czasu pracy w przemyśle naftowym. W konferencyi wezmą udział delegaci Ministerstwa handlu, skarbu, robót publicznych i kolei, jakoteż reprezentant Ministerstwa Galicyi, Nadto otrzymali na konferencyę zaproszenie posłowie: Diamand i Zarański.

= Sejm węgierski dokonał wczoraj wyboru 6 sekretarzy i podziału na sekcye. Następnie odczytano po raz drugi Najw. mowę Tronową, poczem na wniosek prezydenta wybrano komisyę adresową z 21 członków. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe do końca roku, minister honwedów dwa przedłożenia w sprawie ustalenia i uchwalenia kontyngentu rekruta na rok bieżący, minister handlu przedłożenie w sprawie inartykułowania traktatu handlowego z Rumunią. Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym: wybór komisyi adresowej i przybocznej Rady emigracyjnej.

= *N. W. Abendblatt* i *N. Fr. Presse* donoszą, że uwięziony w Petersburgu Ungern-Sternberg nie utrzymywał żadnych związków z austro-węgierskim *attaché* wojskowym Spanocchim i wszelkie wiadomości o tem pozbawione są wszelkiej podstawy. Nieobecność Spanocchiego w Petersburgu nie stoi w żadnym związku z tą sprawą, gdyż Spanocchi z początkiem czerwca jeszcze wyjechał na zwykły normalny urlop.

= Poseł włoski w Bukareszcie zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że rząd grecki przyjął warunki rządu rumuńskiego w sprawie zajść w Piraeus. Zajście to można więc uważać za załatwione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 2 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej p. Ploy domagał się odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia. Życzeniu temu stało się zadość.

P. Koroszec wobec tego, że wybrano kilku nowych członków komisyi, żądał, aby uchwałę o zamknięciu dyskusyi zreasumowano.

Wniosek ten odrzucono 26 głosami przeciw 1.

P. Gostinczar zapytał, czy prawda jest, że postanowiono dzisiejsze posiedzenie przeciągnąć do jutra, a ewentualnie prowadzić je przez niedzielę, co uniemożliwiłoby członkom komisyi spełnienie obowiązków religijnych.

Przew. Chiari odpowiedział, że komisya ma zupełną autonomię w oznaczaniu czasu trwania swych posiedzeń.

Następnie przemawiał p. Demszar, a potem zabrał głos p. Hrasky, który wczoraj mowy swej nie dokończył.

Podczas mowy p. Hraskyego przyszło między pp. Stankiem a Prochazką z powodu nieporozumienia do bardzo żywej wymiany zdań i przez chwilę groziła bójka. Wkrótce jednak zażegnano zatarg, poczem po przerwie posiedzenia ponownie zabrał głos p. Hrasky.

Kraków, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* W fabryce cementu na Zwierzyńcu nastąpił dziś z niewiadomych przyczyn wybuch gazów; jeden robotnik doznał silnych poparzeń na twarzy, szyi i rękach.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 lipca. Prognoza na 3 lipca: W Galicyi wschodniej Pięknie, słabe wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Przeważniepochmurno, mierne wiatry, stan niezmieniony, niepewny.

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* donosi, że Najj. Pan z powodu śmierci ks. Alençon zarządził 16-dniową żałobę Dworską.

Wiedeń, 2 lipca. Konsorcyum z galicyjskim Bankiem krajowym na czele, podjęło do sprzedaży 4-procentowe pupilarne obligacye komunalne galic. Banku krajowego, jako pożyczkę krajową królestwa Galicyi na sumę 17 milionów koron. Do konsorcyum tego należą: dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, filia austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, Czeski bank eskontowy w Pradze, Towarzystwo akcyjne „Mercur“ w Wiedniu, filia wiedeńska „Ziwnostenskiej Banki“ i Sokal i Lilien we Lwowie.

Wiedeń, 2 lipca. Jak ze strony dobrze poinformowanej dowiaduje się c. k. Biuro korespondencyjne, aresztowany w Petersburgu bar. Ungern-Sternberg, był tam w kołach rządowych znany tylko w swym charakterze, jako korespondent Telegr. Biura korespondencyjnego, a między Sternbergiem a ambasadą w Petersburgu lub *attaché* wojskowym austro-węgierskim nie było żadnych innych stosunków. Zupełnie jest bezpodstawne łączenie sprawy Sternberga z chwilową nieobecnością *attaché* wojskowego w Petersburgu. *Attaché* major Spanocchi wyjeżdża corocznie w tym czasie na urlop; tak samo w tym roku otrzymał urlop, o który prosił już przed kilku miesiącami.

Tryest, 2 lipca. Dyrekcya „Lloydu“ otrzymała zawiadomienie, że okręt „Trieste“ przybył do Bombaju.

Olsztyn, 2 lipca. Rzeczoznawcy lekarscy orzekli, że p. Schönebeck jest umysłowo chora. Wobec tego trybunał postanowił wstrzymać dalsze postępowanie sądowe.

Paryż, 2 lipca. Sędzia śledczy zarządził tymczasowe wypuszczenie Siostry Candidy na wolną stopę, z powodu złego stanu zdrowia.

Kopenhaga, 2 lipca. Król przyjął dymisyę całego gabinetu.

Sofia, 2 lipca. Jak słychać wczoraj w nocy przyszło do starcia na granicy tureckiej koło Dubnicy. Sześciu żołnierzy tureckich zabitych. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Belgrad, 2 lipca. (Urzędownie). Doniesienia o przesileniu ministeryalnem są bezpodstawne.

Madryt, 2 lipca. W senacie oświadczył prez. gabinetu Canalejas, że rząd nie wywoływał sporu religijnego. Akcya rządu nie obraża uczuć religijnych, zwraca się tylko przeciw klerykalizmowi. Mowca żalił się na wmieszanie się episkopatu hiszpańskiego do rokowań rządu z Watykanem. Protestował też przeciw kampanii kobiet hiszpańskich, wypowiedzianej rządowi.

Konstantynopol, 2 lipca. Cała prasa turecka wzywa ludność do zaprzestania bojkotu, gdyż w przeciwnym razie Turcya mogłaby utracić sympatye w Europie. Minister spraw wewnętrznych nakłania komitet bojkotowy do zniesienia bojkotu. Komitet przyrzekł postąpić odpowiednio do interesów kraju.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* W miejsce ustępującego przeora Paulinów ks. Rejmana wybrano przeorem Paulinów ks. Welońskiego. Nowy przeor był poprzednio regensem seminaryum duchownego w Płocku i prałatem kapituły płockiej. Przed 3 laty wstąpił do zakonu Paulinów na Jasnej Górze.

Warszawa, 2 lipca. *(Tel. pryw.)* Onegdaj w Kielcach z wagonu towarowego dokonano kradzieży ostrych naboi i kapsli, wysłanych przez władze wojskowe z Iwangrodu do Kielc. Fakt kradzieży jest jem bardziej zagadkowy, że przesyłkę amunicyi konwojowali żołnierze.

Petersburg, 2 lipca. *(Tel. pryw.)* Dzienniki petersburskie dowiadują się, że w Rossyi zaprzestano przyjmować Polaków na starszych kandydatów do posad sądowych. Odpowiedni urzędnicy przyjmują podania, ale uprzedzają petentów, że prośby ich uwzględnione nie będą. Takie wypadki wydarzyły się w ostatnich dniach w Petersburgu i Moskwie.

Petersburg, 2 lipca. *(Tel. pryw.).* Członek Rady państwa z Królestwa Polskiego, bar. Leopold Kronenberg złożył swój mandat, z powodu okoliczności, nie pozwalających mu na dłuższe zamieszkiwanie w Petersburgu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 lipca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841·—, Akcye Anglobanku 312·50, Akcye Unionbanku 602·50, Akcye Länderbanku 499·25, Akcye Bankvereinu 541·50, Akcye Bodencredit 1181·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 664·—, Akcye kolei państwowych 742·50, Akcye kolei Południowej 106·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5352·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 742·25, Akcye Rima Muranyi 695·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2792·—, Akcye Fabryki broni 705·—, Akcye Tureckie tytoniowe 391·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 869·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·15 Węgierska Renta koronowa 92·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 258·25, Marki 117·43, Rubel 254·35.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Już została otwarta weranda
CUKIERNI
Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej l. 5.
Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE.

Radca Dr. Alfred Burzyński
okulista-operator
mieszka obecnie przy ulicy Słowackiego 18
(róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego).

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Dr. Stanisław Przybylski
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego
ordynuje
w Franzensbadzie Palast-Hotel.
Wejście od Kirchenstrasse.

Już wyszedł
Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróżnego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe
w schowkach depozytowych
DOMU BANKOWEGO
Sokal i Lilien
w osobnych szkatułach pod własnem zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.
Prospekty na żądanie.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Papier Słowackiego.
Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. br. Cnobloch ze Stanisławowa, K. Bohdanowicz z Orzechlib, F. Skazighino z Przewoźca.

Hotel Europejski.

PP. T. Robosiński z Nicei, S. Kozłowski z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. W. Reszetyło z Uhnowa, W. Sobel z Górki.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, L. Koziebrodzki z Hlibowa, B. Zaleski z Rossyi, W. Lenczewski z Krzemienia, A. Przyłuski ze Sterkowa, Z. Ossowski z Krakowa, J. Kochanowski z Kołomyi, S. Wiktor z Zarszyna, B. Dydyński z Dydni.

Hotel Victoria.

PP. J. Anczakowski z Krakowa, W. Donicht z Sambora, B. Duchowicz z Rawy ruskiej.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 lipca.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	679	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	578	—	586	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kupony bieżące

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·85	98·05
kwiecień-październik	97·85	98·05

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	237·—	243·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·15	94·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	115·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	450·50	451·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł 5¼ pr.	115·60	116·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·40	116·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·40	113·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·30	92·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229.50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·25	229·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·90	93·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256.75	259·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275 50	281·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·80	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·60	32·60
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	530·—	540·—
Clary 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	83 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	256·75	259·75
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3870·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·25	668 25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	840·75	841·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	720·—	726·—
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	685 50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496·25	497 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1835·—	1848 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·75	602 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460·—	5495·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	335·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737·—	742·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	877·—	886·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	742·75	743 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2786·—	2882·—
Schodnicy 500 kor.	547·—	553·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	338.50	389·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	262 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·25
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·72½	94 92½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06½	19·09½
20-markówka	23·50	23 54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·82½	95·10½
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 547/10 (3) (7532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Narodnij Dim“ w Żółkwi, zastąpionego przez adw. dr. Korola w Żółkwi, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya: 1. realności lwh. 259 Żełdec i 2. realności lwh. 681 Żełdec wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na 2804 kor., 2. na 1678 kor. i to wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1869 kor. 34 hal., ad 2. 1118 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 847/10 (5) (7563)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Towarzystwa szewców, garbarzy i rymarzy w Myślenicach, zastąpionej przez p. dr. Goldwassera, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Myślenicach w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 416 gm. Górna wieś objętej z domu mieszkalnego, urządzonego jako garbarnia i stodoły się składającej.

Połowa nieruchomości tej jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Myślenice, dnia 8 czerwca 1910.

(7478 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: skóry, obuwie, meble, towary korzenne i bławatne.

Wtorek 5 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, meble, kosztowności i maszyny rolnicze.

Środa 6 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa.

Czwartek 7 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, piece żelazne, maszyna do szycia.

Piątek 8 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia.

Sobota 9 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. E. 4037/9 (11) (7517 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny z Rothów Urich i tow., zastąpionych przez adw. dr. Steinbergera we Lwowie i masy konkursowej Markusa Katza przez kuratora adw. dr. Mittelmanna w Złoczowie, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie licytacya całej realności lwh. 269 ks. gr. gm. m. Złoczów, składającej się z dwu kamienic jednopiątrowych i jednego domu murowanego wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 122.570 kor., przynależności na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 61.321 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. 1468/9 (5) (7474 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez Porfirego Jaremowicza c. k. notaryusza w Podhajcach odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności objętej lwh. 480 i całej realności objętej lwh. 478 ks. gr. gm. kat. Rosochowaciec zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 200 kor., ad b) na 3368 kor.

Najniższa cena wynesi: ad a) 133 kor. 33 hal, ad b) 2245 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 16 czerwca 1910.

L. 2571/10 (7550 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa w Krakowie rozpisuje niniejszem licytacyę na dostawę sukna na mundury dla woźnych sądowych i straży więziennej Galicyi zachodniej w roku 1911, względnie w trzechleciu 1911 do 1913 z terminem do 27 lipca 1910.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu każdorocznie następujące ilości i gatunki sukna:

szarego sukna na płaszcze około 156 m.,

ciemnozielonego sukna na surduty około 70 m.,

szarego sukna na spodnie i kamizelki około 250 m.,

ciemnozielonego sukna na bluzy około 200 m. czarnego sukna na czapki około 45 m.

Do ofert w których podane być winny ceny za 1 m. loco c. k. Zakład kary w Wiśniczu, należy dołączyć wadyum w gotówce, względnie w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, w wysokości 5 prc. ogólnej ceny jednorocznej dostawy obliczonej na kwotę okrągło 5000 kor.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie, która nadto ubiegającym się o dostawę udzieli na żądanie po egzemplarzu powyższych warunków, jak również odstępuje próbki sukien objętych dostawą po cenie 1 kor. 20 hal., za odcinek 30 ctm. długi, a połowę szerokości całej materyi mierzący.

Oferty wniesione po upływie zakreślonego terminu, lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Oddanie dostawy zastrzeżone jest decyzyi c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 29 czerwca 1910.

L. 2173/10. (7581 1—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę wełny w roku 1911 dla c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

a) 180 mtc. węgierskiej białej Cigaya wełny;

b) 40 mtc. węgierskiej białej grubej wełny (Zackel Wolle) — obydwa gatunki z zimnem praniem (Rückenwäsche).

Co do jakości postanawia się, że dostarczona wełna ma odpowiadać wymogom potrzebnym do wyrobu sukna w zakładzie i nie śmie przekraczać 25% odpadu przy praniu (Schmutzgehalt), jak również przyjęty w handlu 17% manco przy dalszej wydatności w robocie (Fruchtigkeitsgehalt).

Dostawa rozpisanego zapotrzebowania wełny ma nastąpić w różnych partyach, a mianowicie: w połowie stycznia, marca i czerwca 1911 — zostawia się ale do woli dostawę całego zapotrzebowania już w miesiącu styczniu.

Oferty ostemplowane na 1 kor. mają być wniesione do c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie do 20 lipca 1910 do 12-tej godziny w południe.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie opieczętowane wzory wełny i wadyum w wysokości 2800 kor.

W razie przyznania dostawy pozostanie złożone wadyum jako kaucya na ubezpieczenie dostawy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lipca 1910 o godzinie 3·15 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzynięcie co do nadania dostawy wełny nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd Zakładu kary w Stanisławowie.
Stanisławów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. E. 276/10 (7560)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Berka Scheinera, zastąpionego przez dr. Reisnera, adwokata w Ustrzykach dolnych, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Lutowiskach licytacya: 1. całej realności obj. lwh. 149; 2. połowy realności obj. lwh. 171 i 3 całej realności obj. lwh. 262 ks. gr. gminy Polana, składających się z domu mieszkalnego, stajni, wozowni, piwnicy i około 20 morgów pola.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. lwh. 149 na 592 kor. 61 hal.; ad 2. połowa lwh. 171 na 2971 kor. 80 hal.; ad 3. lwh. 262 na 1129 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 395 kor. 08 hal., ad 2. 1981 kor. 20 hal., ad 3. 752 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 559/10 (7568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Łanczynera i tow. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya:

a) realności lwh. 12 kg. Mołodiatyn;

b) „ „ 568 „ „

objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 240 kor.; ad b) na 980 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 160 kor., ad b) 653 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 23 czerwca 1910.

L. 120 (7582)

Celem sprzedaży drzewa użytkowego i opałowego na pniu bez różnicy sorty i jakości w lasach gminnych Wierchomla wielka odbędzie się w kancelaryi Zwierzchności gminnej w Wierchomli wielkiej, poczta Piwniczna, przystanek kolejowy loco, dnia 21 lipca 1910 o godzinie 11 rano publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych. Objektem sprzedaży będzie około 1008 m.³ drzewa jodłowego.

Warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w kancelaryi podpisanej Zwierzchności w każdej porze.

Zwierzchność gminna w Wierchomli wielkiej.

L. cz. E. 6883/9 (15) (7515)

Wyznaczoną tut. edyktem licytacyjnym z dnia 12 kwietnia 1910 E. 6883,9 (6) licytacyę realności lwh. 2023 ks. gr. gm. Stryj na dniu 14 czerwca 1910 z powodu uroczystego święta żydowskiego odwołuje się a równocześnie wyznacza się nowy termin na dzień 16 sierpnia 1910 o godz. 10 rano w biurze Nr. 20 w celu przeprowadzenia licytacyi powyższej realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 918/10 (4) (7562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktoryi Kępińskiej, zastąpionej przez p. dr. Łazarza Goldwassera, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya połowy realności lwh. 87 gm Łęki objętej obszaru 7 morgów 1008 s.² odnośnie do całości, małe wiejskie gospodarstwo stanowiącej.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2270 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 1513 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 566/10 (3) (7604)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya: 1. całej realności obj. lwh. 201 gm. Rożnów i 2. połowy realności obj. lwh. 203 tejże gminy zobowiązanej masy spadkowej ś. p. Jakowa Michajluka Petra własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 2973 kor. 80 hal., ad 2. na 26 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1982 kor. 54 hal., ad 2. 17 kor. 87 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. V. 3868/9 (7) (7513)

Na żądanie Krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników zastąpionego przez adw. dr. Edwarda Fischera odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya domu czynszowego przy ul. Lenartowicza l. kons. 670, lwh. 943 ks. gr. gm. Rzeszów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 36.826 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 18.413 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 50/9 (36) (7616 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Feliksa Csesznaka adwokata w Krakowie jako zarządcy masy konkursowej Juliusza Przeworskiego odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya pola górniczego „Juliusz“ w Tenczynku i Woli Filipowskiej w powiecie sądowym Krzeszowice, w okręgu c. k. Starostwa w Chrzanowie położonego, z jednej pojedyńczej i z trzech podwójnych miar górniczych o powierzchni 315.811.475 m² się składającego, na wydobywanie węgla czarnego nadanego, od najbliższej stacyi kolejowej w Krzeszowicach 2·5 km. oddalonego, dotąd jeszcze nie eksploatowanego, bez przynależności.

Wartość pola górniczego wystawionego na licytacyę ustalono na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po sprostowaniu ustępu 2 i 4 zatwierdza niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomo-

ści dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanego pola górniczego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 726/10 (6) (7630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Zaricznego w Chorostkowie odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 149 gminy Chorostków (parcela gruntowa) wraz z przynależnością, składającą się z zasiewu (żyto i jęczmień).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3370 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 2286 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 2261/8 (43) (7566)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1910 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) realności lwh. 3131 gm. Zakopane, składającej się z parceli gruntowej lk. 9188/1, na której stoi willa oraz z parceli bud. 1525, na której stoi domek,

b) realności lwh. 2497 gm. Zakopane, składającej się z parceli grt. lk. 9188/2, na której stoją fundamenta pod rozpoczęty dom, które to realności jako stanowiące całość razem mogą być sprzedane wraz z przynależnościami opisanemi ts. protokołem z dnia 2 marca 1909 E. 2261/8 (6).

Powyższe realności oceniono ad a) na 29.300 kor., a w tem przynależności na 500 kor. 30 hal., ad b) na 1164 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 14.650 kor., ad b) 582 kor., razem 15.232 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. E 4196 9 (8) (7642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Frischa w Sołotwinie odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/14 części realności lwh. 690 ks. gr. gm. kat. Sołotwina wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, stajni, komory, stodoły, studni i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 831 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 555 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 maja 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (90 (7508)

W konkursie Arnolda Pepisa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgło) szonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 lipca 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 18 lipca 1910 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 80.027/II. (7576 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Zdyni z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

L. 8439/10 (III.) (7407 4—10)

W celu obsadzenia posady kierownika budowy, a następnie ruchu miejskiej elektrowni w Nowym Sączu rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na następujących warunkach:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat;
2. ukończone studya elektrotechniczne;
3. wykazanie dłuższej praktyki w zawodzie w służbie administracyjnej i handlowej;

Do posady tej przywiązane będą następujące pobory:

1. stała płaca w wysokości poborów I. stopnia IX. klasy płac urzędników państwowych t. j. 2800 kor. z prawem do awansu i emerytury wedle norm obowiązujących urzędników państwowych;
2. dodatek aktywalny rocznie 840 kor.
3. na czas budowy elektrowni dodatek budowlany 120 kor. miesięcznie;
4. po ukończeniu budowy remuneracya roczna w wysokości co najmniej 10% stałej płacy;
5. w razie otrzymania od gminy miasta Nowego Sącza w naturze mieszkania wraz ze światłem i opałem strącać się będzie połowę dodatku aktywalnego t. j. 420 kor.;
6. posada obsadzenia będzie na razie prowizorycznie na rok jeden po upływie tego czasu i nienagannej służbie nastąpi stabilizacya;
7. obsadzenie nastąpi z chwilą rozpoczęcia budowy elektrowni w ciągu bieżącego roku.

Podania wnosić należy do magistratu miasta Nowego Sącza w terminie do końca lipca 1910 r.

Burmistrz:
Dr. Barbacki m. p.

L. 15.402 (7314)

Konkurs.

Celem obsadzenia w etacie osobowym galic. c. k. zarządów salinarnych jednej posady głównego kasyera w VIII. klasie rangi ewentualnie jednej posady głównego kontrolora względnie dwóch posad kasyerów salinarnych w IX. klasie rangi ewentualnie dwóch posad kontrolorów kasowych względnie oficyałów kasowych względnie magazynierów w X. klasie rangi z systemizowanemi płacami i dodatkami czynnej służby, poborem materyału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej wedle istniejących przepisów i systemizowanego deputatu soli ewentualnie też z wolnem pomieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby o ile mieszkanie takie będzie do dyspozycyi.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłości w koncepcie tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, drogą przepisaną do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub powinowaceni z urzędnikami zarządów salinarnych będącymi w czynnej służbie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

L. 1947 (7496 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Mielca rozpisuje konkurs na budowę gmachu gimnazyalnego II. piętrowego w Mielcu wedle planów, kosztorysu i warunków budowy, które w Urzędzie miejskim można przeglądać.

Koszta zamierzonej budowy w przybliżeniu 300.000 kor.

Oferty należy wnosić do dnia 15 lipca b. r. włącznie w zapieczętowanych kowertach zaopatrzonych napisem „oferta na budowę gimnazyum w Mielcu“.

Burmistrz
Feliks Brożonowicz.

L. 9476 (7285 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1910.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 22 czerwca 1910.

L 3244/pr. (7282)

Konkurs.

Celem obsadzenia w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jednej posady inżyniera budowli i maszyn, względnie jednego zarządcy górniczego i hutniczego w IX. klasie rangi ewentualnie kilku posad adjunktów salinarnych w X kl. rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnosić podania zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. wyższej szkole montanistycznej (akademii górniczej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, nadto kompetenci o posadę inżyniera mają wykazać praktyczne wiadomości salinarnego budownictwa i budowy maszyn, do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, podając, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, pozostającymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 21 czerwca 1910.

L. 2101. (7318)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławie jest do obsadzenia 1 ewent. 2 posady dozorców więźniów I. kategoryi płac ze systemizowanymi poborami, a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 25 lipca 1910.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 22 czerwca 1910.

L. 9713 (7498 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy dworu przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 19 lipca 1910.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26 czerwca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. $\frac{5110}{12}$/21

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. lipca 1910 l. XVII. $\frac{5110}{12}$/21 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercogowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 1 czerwca 1910 l. XVII. $\frac{3647}{12}$/18, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24 czerwca 1910 l. $\frac{24514}{3994}$, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercogowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bihač, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Novi, Brčka, Cazin, Dervent, Gračanica, Gradačac, Jajce, Kotor Varoš, Maglaj, Prijedor, Prnjavor, Sanskimost, Stolac, Travnik, Trebinje, Tuzla, Varcar-Vakuf, Zenica, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 lipca 1910.

L. cz. C. I. 243/10 (1) (7596 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Grzegorza Domkowicza z Buska, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez czytelnię Proświty w Busku pozew o 384 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 lipca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Aleksandra Kurija w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. VII. 191/10 (1) (7599)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kościelnik Iwana przedtem w Potoczyskach przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Kasę oszczędności w Horodence pozew o 213 kor. 95 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 8 rano przy tym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Kościelnika Iwana ustanawia się pana dr. Werbera adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Horodenka, dnia 26 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 631 10 (2) (7027)

Edykt.

Przeciw Leibie Binder z Kozowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe „Własna Pomoc“ w Kozowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Chaima Reicha adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Nc. IV. 310/4 (21) (6997)

O b w i e s z c z e n i e.

W sprawie egzekucyjnej Tomasza Strzembosza i Franciszki Pajączkowskiej przeciw Antoniemu hr. Stadnickiemu o 920 dukatów hol. zpn., ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata krajowego w Jaśle kuratorem ad actum Zygmunta hr. Stadnickiego, zaś p. dr. Jana Wilusza adwokata krajowego w Jaśle kuratorem ad actum wierzycieli, których roszczenia kollokowano na cenie kupna dóbr Grabanina Sadki-Cieklin uchwałą c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 13 i 16 sierpnia 1839 l. 7462, względnie uchwałą c. k. Trybunału apelacyjnego we Lwowie z dnia 10 czerwca 1840 l. 5690, a w szczególności dla Piotra i Maryi małż. Krzystkiewiczów, Wincentego Sędzimira, Wiktoryi Suskiej, Rafała Wężyka, spadkobierców ś. p Michała Jaśkiewicza, Marcina Lewickiego, spadkobierców ś. p. Macieja Czerneckiego, Marcina Justa, Wojciecha Popeckiego, Ignacego Popeckiego, wreszcie firmy Hausner et Vielland i tymże kuratorom doręcza się uchwałę z dnia 11 czerwca 1910 Nc. IV. 310/4 (21) imieniem wyż wymienionych kurandów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. C. IV. 220/10 (2) (7643)

E d y k t.

Przeciw Maryannie Wolan, Jakóbowi Śliwińskiemu, Salomei Sliwińskiej, Maryannie Szerro i Annie Wolan z Żarnowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Wojciecha Wolana w Żurnowy pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się pana Wojciecha Sliwińskiego w Żarnowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. Cw. III. 1098/10 (2) (7097)

E d y k t.

Przeciw Karolowi Siudakowi synowi Tomasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Miejską kasę oszczędności w Bochni pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1910 Cw. III 1098/10 (1).

Celem strzeżenia praw Karola Siudaka syna Tomasza ustanawia się p. dr. Józefa Edwarda Gabryelskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1287/10 (1) (7103)

E d y k t.

Przeciw Noemu Rudikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w jako handlowego w Stryju przez Wilhelma Freilicha pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 177 kor., 150 kor. i 174 kor.

Na podstawie pozwu żądany nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wurzla, adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stryj, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. Dz. hip. 1393/10 (7039)

E d y k t.

Pani Urszuli Natalii 2-im. z Łodyńskich Zawistowskiej dawniej we Lwowie zamieszkałej ma być doręczona uchwała z dnia 31 grudnia 1909 Dz. hip. 4258/9, którą dozwolono intabulacyi prawa własności na rzecz fundacyi pobożnej imienia Urszuli Natalii 2 im. z Łodyńskich Zawistowskiej częściowej sumy 20.000 koron zpn. z większej sumy posagowej 60.000 koron zpn. na dobrach Stawki lwh. 241 tut. sąd. ks. gr. dla większych posiadłości na rzecz Urszuli Natalii 2-im. z Łodyńskich Zawistowskiej zaintabulowanej.

Ponieważ pobyt pani Urszuli Natalii 2-im. z Łodyńskich Zawistowskiej nie jest znane, przeto dla strzeżenia jej praw ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Landesberga w Tarnopolu.

Tenże kurator ma panią Urszulę Natalię 2 im. z Łodyńskich Zawistowską w oznaczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, aż sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 maja 1910.

L. cz. C. VIII. 510/10 (1) (7578)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Mojżesza Goldsohna i nieznanej z życia i miejsca pobytu Perli Goldsohn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego Sekcya I. we Lwowie przez Markusa Dawida Weissa pozew o wykreślenie ciężarów ze stanu biernego realności pod lcz. 505 3/4 lwh. 406/III. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Ludwika Ziona adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. E. 913/10 (3) (7570)

E d y k t.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Fedkowi Bandura zw. Teodor w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw niemu o 240 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1910 liczba czyn. E. 913/10 (2).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Fedko Bandura przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Katza.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 26 maja 1910.

L. cz. C. II. 367/10 (7595)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Stanek po Janie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Drożdżala pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 21 lipca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Franciszka Chęcia wójta w Bliznem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1910.

L. 897/10 (7580 1—3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Tomasza Vogla byłego c. k. notaryusza w Łące, a następnie w Podwołoczyskach, ażeby pretensye te najdalej do sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie przyzwolenie na wydanie rzeczonej kaucyi osobie do tego uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 84/10 (1) (7634)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Cedzidło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Andrzeja Króla w Roztoce pozew o 920 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego Antoniego Cedzidło ustanawia się pana Michała Cedzidło w Kamienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 22 czerwca 1910.

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

L. 66 563/1 1910 (7607)

XX. Losowanie

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hip. król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900.

dnia 1. czerwca 1910.

Ser. **A.** po **100** koron
Nr. 404.

Ser. **B.** po **200** kor n
Nr. 344, 582.

Ser. **C.** po **1.000** koron
Nr. 101, 552, 1983, 1993.

Ser. **D.** po **2.000** koron
Nr. 95, 284, 371, 801, 875.

Ser. **E.** po **5.000** koron
Nr. 3.

Płatne dnia 1. września 1910.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. **A.** Nr.	178	po	100 K	pr. 1/3	1908
	343	„	100 „	„ 1/3	1910
Ser. **B.** „	1391	„	200 „	„ 1/9	1908
	1760	„	200 „	„ 1/3	1910
Ser. **D.** „	251	„	2000 „	„ 1/9	1909
	535	„	2000 „	„ 1/3	1910
	1311	„	2000 „	„ 1/3	1910
	1358	„	2000 „	„ 1/3	1910.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. Cw. III. 481/10 (16) (7584)

E d y k t.

Przeciw Zofii Bardach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Liebera Schaffa pozew o 2000 kor. i 2500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lipca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Bardach ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Raresa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Bardach w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. C. XXIV. 509/10 (1), C. XXIV. 510/10 (1), C. XXIV. 511/10 (1), C. XXIV. 512/10 (1), C. XXIV. 513 10 (1) (7577)

E d y k t.

Przeciw Janowi Labierowi, Bernardowi Pekori, Otto Carl, Alojzemu Schmidtowi, Leopoldowi Dorflenthner, Rosy Lei Goldberg, Adolfowi czyli Wolfowi Zwiegelt, Moritzowi Schlesinger, Carlowi Strasser, Benedyktowi Kopel, Ferdynandowi Manhard, Michałowi Hutterstrasser, Franciszkowi Zelgerowi, Antoniemu Józefowi Schenk vel Schonka, Chasklowi Trachtenberg, Franciszkowi Wurf recte Worf, Janowi Burger, Albertowi Bortoluzzi, Jakóbowi Bettini, Józefowi Schenk, Teodorowi Hoffmann, Józefowi Dintl, Amalii Rodenberg vel Rodenburg, Józefowi Reichard, Blasiusowi Topfer, Adolfowi Wertheinstein, Janowi Fuchs, Janowi Fuchs Reser, Adalbertowi Bortoluzzi, Ernestynie Pfob, Jakóbowi Dorflenthner, Tomaszowi Zelgners, Antoniemu Schenk, Alojzemu Schmitd, tudzież nieistniejącym obecnie firmom a to: Tomasz Zelger vel Tomas Zelgers Wittwe, Handlungshaus Johann Fuchs Söhne vel Johann Fuchs Söhne, N. Gorian, M. E Unger, M. A. Unger, M. C. Unger, W. Unger, Wittwe vel W. Majer Gebrüder Bader, Eder & Palme, Kraus I. N. Wittwe, N. Mader, A. Monts Erben, Majer et Comp., Pfob & Dintl, J. N. Reitthoffer, A. Meisels Erben, A. Meinels Erben, A. Meindt Erben, Handlungshaus Johann Falks, F. & A. Schmidt, W. Majer, względnie ich prawonastępcom — wszystkim nieznanym z miejsca pobytu — wniesione zostały do tutejszego sądu przez Michała Halaya, prywatnego we Lwowie pozwy o uznanie ciężarów za zgasłe i uznanie prawa własności sum: 989 kor. 83 hal., 992 kor. 02 hal., 947 kor. 89 hal., 997 kor. 18 hal. i 865 kor. 45 hal. z pn.

Na podstawie pozwów z dnia 17 czerwca 1910 wyznaczono audyencyę na dzień 4 lipca 1910 w tus. sali Nr. V. godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Michała Zadereckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 304/10 (2) (7593)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Bidowaniec i Iwanowi Iwańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Kasę zaliczkową w Brzeżanach pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Bidowańca i Iwana Iwańskiego ustanawia się pana dr. Czajkowskiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. C. 151/10 (2) (7602)

Przeciw Katarzynie Majka z Woli przemykowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Katarzynę ze Szczotów Drabant z Woli przemykowskiej pozew o uznanie prawa własności do parcel lk. bud. 64 i 65 gr. lk. 433 i połowy parceli. lk. 435 w Woli przemykowskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca 1910 o godzinie 9 rano na miejscu przedmiotu sporu w Woli przemykowskiej.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Majka ustanawia się kuratorem Józefa Woźniczkę z Woli przemykowskiej.

Kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. C. IV. 261/10 (1) (7628)

E d y k t.

Przeciw Chai Nemeth, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Leę Blech pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do realności obj. lwh. 1177 gm. kat. Maryampol.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 5 dom Nagelberga.

Celem strzeżenia praw Chai Nemeth ustanawia się pana dr. A. Hahna adw. w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaję Nemeth w rzeczonej sprawie na jej i koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. C. 72/10 (4) (7561)

E d y k t.

Przeciw Hani Rewakowej, Maryi Pindrys i spóln., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Gal. Fundusz krajowy, przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie pozew o 584 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hani Rewakowej i Maryi Pindrys ustanawia się pana Leopolda Hebpera c. k. notaryusza w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hanię Rewak i Maryę Pindrys w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25 maja 1910.

L. cz. C. V. 322/10 (1), C. V. 323/10 (1) (7640)

E d y k t.

Przeciw Wacławowi Petzen piekarzowi z Rohatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Luzera Gottworta kupca w Rohatynie i Kalmana Joela Lipschütza kupca w Rohatynie pozew a to: ad I. o zapłatę kwoty 630 kor., ad II. o 575 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wacława Petzena ustanawia się w sprawie C. V. 322/10 (1) pana dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata w Rohatynie, zaś w sprawie C. V. 323/10 adw. dr. Babiuka, kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 16 czerwca 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/10 (1) (7477 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku austro-węgierskiego, filia we Lwowie przez adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. Weksel z daty Lwów 30 marca 1910, płatny 31 lipca 1910 na kwotę 161 kor. 90 hal. opiewający, wystawiony na własne zlecenie przez firmę Jan Hornych i Syn, akceptowany przez Izaka Mosesa Sofera we Lwowie, żyrowany przez „Securitas penezni spolecnost s rucenym obmezenym v Praze“, następnie przez „Bohemia akciova Banka v Praze“ oraz przez Ustredni Banka Ceskich Sporitelen w Pradze.

2. Weksel z daty Lwów 31 grudnia 1909, płatny 30 czerwca 1910, na kwotę 423 kor. 65 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez firmę Moritz i Sami Spiegel, akceptowany przez Sami Rubinfelda we Lwowie a żyrowany przez firmę Mährische Agrar & Industrialbank w Bernie oraz przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

3. Weksel z daty Lwów, 23 lutego 1910, płatny 25 czerwca 1910, na kwotę 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Gizelę Feuerstein, akceptowany przez Marka Feuersteina we Lwowie, żyrowany przez Mährische Agrar & Industrialbank w Bernie Filia w Troppau oraz przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

4. Weksel z daty Lwów, 10 marca 1910, płatny 9 czerwca 1910, na kwotę 100 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Herscha Wolfa Schalla, akceptony przez Feigę i Goldę Nagel we Lwowie a żyrowany przez Firmę Gustaw Waentig & Komp., Firmę F. I. Eiselta, Schluckanauer Sparkasse i przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

5. weksel z daty Lwów, 20 lutego 1909, płatny 20 czerwca 1910, na kwotę 600 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Herscha Wolfa Schalla, akceptowany przez Feigę Schutzmann we Lwowie, żyrowany przez Firmę F. I. Eiselt, przez Schluckanauer Sparkasse oraz Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

6. Weksel z daty Reichenberg, 15 stycznia 1910, płatny 15 lipca 1910, opiewający na kwotę 534 kor. 18 hal., wystawiony na zlecenie własne przez Teodora Zelisky'ego, akceptowany przez Jetty Biber we Lwowie, a żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

7. Weksel z daty Lwów, 1 marca 1910, na kwotę 400 kor. opiewający, płatny 15 lipca 1910, wystawiony przez V. Pinza na zlecenie własne, akceptowany przez Annę Szydłowską, żyrowany przez Fr. Vonaseka, przez Sporitelna Kral. Mesta Plzne oraz przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

8. Weksel z daty Lwów, 1 maja 1910, płatny 30 czerwca 1910, na kwotę 2000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Bratri Freundove, akceptowany przez Izydora Reichera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

9. Weksel z daty Lwów, 17 lutego 1910, płatny 12 lipca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Braci Buchberger, akceptowany przez Berla Schleifera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy Filia w Bernie.

10. Weksel z daty Lwów, 18 marca 1910, płatny 25 lipca 1910 na 102 kor. 50 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Mühlstein i Tichy, akceptowany przez Marka Feuersteina we Lwowie, żyrowany przez Kreditni Spolecnost i przez Czeski Bank przemysłowy.

11. Weksel z daty Lwów, 15 lutego 1910, płatny 25 lipca 1910, na 125 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Vichr & Komp., akceptowany przez Jakóba Hirschorna we Lwowie, domicylowany w Praskim Banku kredytowym we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

12. Weksel z daty Brody 14 kwietnia 1910, płatny 24 lipca 1910, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Thoma, akceptowany przez Bertę Bochner na 200 kor. opiewający, żyrowany przez Władysława Bartonia i Czeski Bank przemysłowy.

13. Weksel z daty Lwów, 17 lutego 1910, płatny 18 lipca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony przez Braci Buchberger, akceptowany przez Berla Schleifera we Lwowie, żyrowany przez Berneńską Filię Czeskiego Banku industrialnego i przez Czeski Bank przemysłowy.

14. Weksel z daty Lwów, 1 maja 1910, płatny 15 lipca 1910, na 2000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Braci Freund, akceptowany przez Izydora Reichera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

15 Weksel z daty Lwów, 8 grudnia 1909, płatny 8 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony przez Józefa Bumbaka, akceptowany przez Simona Hambera we Lwowie, żyrowany przez Unionbank Filię Neutitschein i przez Czeski Unionbank w Pradze.

16. Weksel z daty Brody, 10 marca 1910, płatny za 3 miesiące od daty, wystawiony na zlecenie własne przez dr. Bronisława Słomnickiego, akceptowany przez Izaka Goldberga w Brodach, domicylowany u Stammera Hirschtritta we Lwowie, opiewający na 7000 kor., żyrowany przez J. Goldberga & Komp. i przez Filię Zivnostenska Banka we Lwowie wreszcie przez Zivnostenska Banka w Pradze.

17. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

18. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

19. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910 na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

20. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

21. Weksel z daty Niemirów, 8 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Filipa Storcha, akceptowany przez Perila i Mosesa Silberów zamieszkałych w Niemirowie, domicylowany we Lwowie u Filipa Storcha, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

22. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 2000 kor opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Schütz & Chajes we Lwowie, akceptowany przez dr. Aleksandra Janowicza, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

23. Weksel z daty Lwów. 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Dawida Neubergera, akceptowany przez Dawida Neubergera w Bursztynie, domicylowany u firmy Brecher Synowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

24. Weksel z daty Lwów, 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izaka Wechslera, akceptowany przez Izaka Diamandsteina w Makoniowie, domicylowany u Izaka Wechslera we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

25. Weksel z daty Lwów, 15 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 24.000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Adama Kindenberga, akceptowany przez Fabrykę drożdży i spirytusu we Lwowie, domicylowany w Filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie, żyrowany przez J. Sosnowskiego, I. Zachariewicza, Filię Zivnostenska Banka we Lwowie i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

26. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izaka Wechslera, akceptowany przez Jadwigę z Rozwadowskich Jurystowską i Józefa Jurystowskiego w Kurowcach, domicylowany u Izaka Wechslera we Lwowie a żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

27. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez dr. Dawida Goldberga, akceptowany przez Tobiasza i Judę Chaima Baranów w Rokowcach, domicylowany w Lwowskiej Filii Ustredni Banka, a żyrowany w Lwowskiej Filii Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

28. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 5000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Stanisława Hervizę akceptowany przez St. Wrońskiego Synowie we Lwowie, domicylowany w Galicyjskim Banku kupieckim we Lwowie, żyrowany przez Galicyjski Bank kupiecki, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

29. Weksel z daty Skowierzyn, 9 lutego 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Łazarza Wechslera, akceptowany przez Rachniela Kanarka w Skowierzynie, domicylowany u Łazarza Wechslera we Lwowie a żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

30. Weksel z daty Lwów, 26 lutego 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Salo Filipa, akceptowany przez Józefa I. Filipa i Synowie we Lwowie, żyrowany przez Markusa Filipa, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

31. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez M. Feigenbauma, akceptowany przez Ch. I. Laufera we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

32. Weksel z daty Rawa, 4 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 1200 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Landaua, akceptowany przez Benziona Perlmanna i Leibę Liebsenera w Rawie ruskiej, domicylowany u Jakóba Ludmehrera we Lwowie, żyrowany przez Natana Edl, Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rawie ruskiej, Jakóba Ludmehrera, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze

33. Weksel z daty Lwów, 8 stycznia 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Ludmehrera, akceptowany przez Morica Klarę Raps we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

34. Weksel z daty Kopyczyńce, 8 grudnia 1909, płatny 8 czerwca 1910, na 600 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Seidę Kimmelmann, akceptowany przez Judę Kimmelmann w Kołodróbce, domicylowany u Filipa Sandauera we Lwowie, żyrowany przez Jonasa Perienta, Filipa Sandauera, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

35. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 567 kor. 60 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Premingera i Ziffa, akceptowany przez Rickela Leszniowa, domicylowany u Benjamina Ziffa we Lwowie, żyrowany przez Firmę B. Becker & Söhne, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

36. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 900 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Schütz & Chajes we Lwowie, akceptowany przez Eliasza Schläfriga we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

37. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na kwotę 1200 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Wolfa Bauera, akceptowany przez Jakóba i Ryfkę Gutheilów we Lwowie, żyrowany przez Emila Reinbacha, Józefa Kornreicha, Zakład kredytowy we Lwowie, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

38. Weksel z daty Lwów, 9 grudnia 1909, płatny 9 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Adama, akceptowany przez Różę Karl we Lwowie, żyrowany przez Abrahama Izaka Heschelesa, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

39. Weksel z daty Lwów, 15 grudnia 1909, płatny 9 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Wincentego Schreibera, akceptowany przez Rubina Pipesa i Simę H. Schnapik we Lwowie, żyrowany przez Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

40. Weksel z daty Lwów, 19 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 490 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Majera Ecka, akceptowany przez Romana Lieblinga we Lwowie a żyrowany przez Izraela Brüstigera, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

41. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własneprzez Samuela Hirschhorna, akceptowany przez Jakóba Hirschhorna we Lwowie a żyrowany przez Saula Karla, Adolfa Rothmanna, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filią Zivnostenska Banka i Zivnostenska Banka w Pradze.

42. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Leibę Grünberga, akceptowany przez Benjamina Frankla we Lwowie, a żyrowany przez L. & G. Kadena, Kreditunion we Lwowie. Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

43. Weksel z daty Podhajce, 8 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie Firmy Handelsgewerbeverein Podhajce przez Jakóba Marguliesa, akceptowany przez Judę Lipę Roth, domicylowany u Meilecha Katza we Lwowie, żyrowany przez Benjamina Rittlera, Handels und Gewerbeverein Podhajce, Kreditunion Lwów, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

44. Weksel z daty Podhajce 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 450 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Fortuna Starzyckiego, akceptowany przez Jana Żubra w Podhajcach, domicylowany u Majlecha Katza we Lwowie, żyrowany przez Handels- und Gewerbeverein Podhajce, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

45. Weksel z daty Ciemierzyńce, 2 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Szulima Laptera, akceptowany przez Annę Maryę Schapirową w Ciemierzyńcach, domicylowany u Firmy M. Reich & Ziff we Lwowie, żyrowany przez Mosesa Leibę Lufszyka, Izaka Turbischa, Towarzystwo wzajemnego kredytu, V. Reich & Ziff, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze, a wreszcie

46. Weksel z daty Lwów, 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izydora Schapirę Bergtrauma, akceptowany przez Mendla Schulberga we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenka Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

Wszystkie powyższe weksle płatne są we Lwowie.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się, by w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, względnie od dnia płatności co do weksli jeszcze nie płatnych, ze swojemi prawami się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. T. V. 12/10 (2) (7333 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mikołaj Popek urodzony w Mazurach parafii Ranizów, wydaliwszy się przed 30 laty na robotę do Rossyi w okolicę miasta Rozloma nad Donem dotąd nie powrócił i nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Popka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Mikołaja Popka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. T. 19/10 (2) (7371 1—3)

Na wniosek firmy Schönker et Holländer w Krakowie ulica Gertrudy 29 wdraża się postępowanie amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego w Krakowie 19 lutego 1908 na kwotę 1164 kor. 80 hal. przez firmę Schönker et Holländer, a akceptowanego przez Mosesa Weissmana kupca z Woronowa obecnie w Kałuszu zamieszkałego, płatnego dnia 19 sierpnia 1908 w Stanisławowie we filii Banku austro-węgierskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego tego terminu weksel ten zostanie amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 maja 1910.

L. cz. T. 10/10 (2) (7331 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Henryka Wilczyńskiego w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionych rzekomo przez podającego książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem Nr. 2457 na 5070 kor. opiewającej na dr. Henryka Wilczyńskiego i Nr. 2759 na 816 kor. 76 hal. opiewającej na Strączek Teresę.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, by zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. T. 52/10 (1) (7289 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Excellencyi Antoniego hr. Wodzickiego tudzież Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Antoniego hr. Wodzickiego Nr. 669 na kapitał 391 złr. 1 ct. w. a. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 12/10 (3) (7505 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Spangeleta z Świebodzina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi duplikatu rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu z 1 lutego 1904 Nr. 653 na kwotę 900 kor. opiewającej, a na imię Jakóba Falika i Scheindli Spangeleet wystawionej.

Posiadacza duplikatu powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 czerwca 1910.

G. Zl. T. 52/10 (1) (7586 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Filiale der Zivnostenska banka pro Cechy a Morawa in Brün, durch dr. Otokar Baron Pražák, Adwokaten in Brün wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels folgendes Inhalt „Lemberg, den 15 November 1909 Pr. K. 193 Am 15 Mai 1910 zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine Eigene die Summe von Kronen Einhundertneunzigdrei den Wert in Waren und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Frau Sara Roza Wegner in Lemberg. Sigmund Stark. Angenommen Sara Roza Wegner a tergo Sigmund Stark, Filiale der Zivnostenska Banka pro Cechy a Morawu in Brün“ eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen dato der 3-ten Kundmachung in „Gazeta Lwowska“ geltend zu machen, widrigens seine Rechte nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes als Handels Gericht, Abt. VII.
Lemberg, am 31 Mai 1910.

L. cz. Nc. I. 490/9 (7) (7573 1—3)

Edykt.

Ogłoszony edykt w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 286, 287 i 288 z roku 1909 w sprawie amortyzacyi zaginionego Dawidowi Mendlowi Reich z Ustrzyk dokumentu sprzedaży Nr. 229.917 akcyjnego Towarzystwa „Merkur“ na turecki los Nr. 221.202 prostuje się w ten sposób, że ustanowiony tam 3 miesięczny termin opiewać ma 1 rok 6 tygodni i 3 dni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Ustrzyki dolne, 18 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 9/10 (4) (7290 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Łabaja z Szkodnej.

Józef Łabaj z Szkodnej, urodzony 21 czerwca 1833, wzięty do wojska w r. 1857, od tego czasu zaginął, nie dając o sobie znaku życia, a w zapiskach wojskowych figuruje według reskryptu kraj. generalnej komendy z dnia 24 stycznia 1861 Nr. 7812 jako zaginiony.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u c., przeto wdraża się na prośbę córki Maryanny z Łabajów Kiebałowej postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Łabaja.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Zarazem Józefa Łabaja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. T. V. 4/10 (3) (7419 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Urbanyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego w Rzeszowie Nr. 84 na kwotę 30 kor. 35 hal. wystawionej, opiewającej na imię Anieli Urbanyi.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Nc. XVI. 587/10 (2) (7379 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny i Gustawa Leinkramów w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych odnośnie do poświadczeń Nr. 36.042 na 4% oblig. prem. weg. Banku hipot. S. 3210/97 i 39177 na 4% oblig. prem. węg. Banku hip. S. 1811/65.

Posiadacza powyższych poświadczeń wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. T. 22/9 (4) (7500 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Kieryły Berbeńczuka Dmytra w Kosmaczu miał jaką wiadomość, by do jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia nazwanemu sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi Petrowi Berbeńczuk Dmytra w Kosmaczu dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu Kieryło Berbeńczuk za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 21 maja 1910.

L. cz. T. 26/9 (2) (7499 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 22.390 na imię Warwary Kuftar wystawionej a na kwotę 82 kor. 66 hal. obecnie opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną na mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1910.

Spadki.

L. cz. A. 552/9 (12) (7475 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1909 w Zaleszczykach zmarła Joanna Krycz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Stoklasa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 6 stycznia 1910.

L. cz. A. 170/10 (5) (7533 1—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 19 lutego 1910 w Owieczce zmarła Marya Połoniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedziczką Annę Kurzejową.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Połońca nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Tomaszem Rumianem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 maja 1910.

L. cz. A. IV. 45/10 (5) (7468 1—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 16 stycznia 1910 w Howiłowie wielkim zmarła Anna Seńków pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Seńków nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Nikieforem Kaczmarem z Howiłowa wielkiego ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnja 8 czerwca 1910.

L. cz. A. 5/9 (151) (7587 1—3)

Edykt.

Odnośnie do ts. edyktu z dnia 10 lipca 1909 A. 5/9 (32) zawiadamia się interesowanych spadkobierców ś. p. Bohdana ks. Ogińskiego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Schätzel w Brzeżanach, a to w miejsce adwokata Tadeusza Hraba z Podhajec, który w międzyczasie zmarł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 777 Stow. IV. 57 (7585)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Siemianówka.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Siemianówce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 3 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki,

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków a to z przewodniczącego, jego zastępcy i kasyera wybieranych przez Walne zgromadzenie na 3 lata. Wybrani zostali: Michał Humiński, przewodniczącym, Kazimierz Skraba, jego zastępcą a Michał Samborski, kasyerem, wszyscy rolnicy w Siemianówce.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem [illegible]czne podpisy przewodniczącego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia na tablicy dla ogłoszeń przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez patronat.

Udział członka wynosi 5 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do 10-krotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 5 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 230 Pojed. I. 262 (7458 2—3)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Salomon Abraham.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka octu w Tarnowie.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

L cz. Firm. 237 Pojed. I. 480 (7504 2—3)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Schaja Grzyb.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowli wodnych na Dunajcu w Zgłobicach.

Data wpisu: 3 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 19[illegible]

L. cz. Firm. 75/10 (7502 1—3)

Zmiany i dodatki przy wpisanych już firmach w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dotąd: Prokura udzielona Pejsachowi Regenbogenowi.

Dotąd: Prokurę tę odwołano.

Data wpisu: 27 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 203/10 Stow. I. 19 (7591)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wykoty.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Wykotach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków z 10 kwietnia 1910 wybrany dyrektorem kasyerem p. Jan Stankiewicz, rządca dóbr w Wykotach.

Data wpisu: 4 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział V.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 852/10 Rg. A. 50 (7592)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Feiga Gonik, handel towarów galanteryjnych i modnych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych i moduych.

Właścicielka: Feiga Gonik, która podpisywać się będzie pełnem imieniem i nazwiskiem wedle wzoru w aktach przechowanego.

Dzień wpisu: 9 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 143/10 (7501)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub po niemiecku: Credit-Union in Kolomea, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: 29 kwietnia 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom dla ich gospodarstwa, handlu lub rzemiosła kapitałów za procentem umiarkowanym, oraz przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.
Czas trwania: nieograniczony.
Podpis firmy (F. Z.); Pod brzmieniem firmy podpisy własnoręczne dwóch dyrektorów.
Ogłoszenia: plakatami w mieście Kołomyi i w lokalu stowarzyszenia.
Udziały członków: po 50 kor. spłacalne do roku po 10 kor. miesięcznie.
Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
Dzień wpisu: 25 maja 1910.
C. k. Sąd obwodowy, iako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 25 maja 1910.

L. cz. Firm. 194/10 Stow. I. 164 (7553)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Frydrychowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi umarli: Przełożony zarządu ksiądz Andrzej Klimczak.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Gałuszka, przełożonym, Walenty Ogiegło, rolnik we Frydrychowicach zastępcą przełożonego.
Data wpisu: 9 sierpnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Firm. 56/10 Stow. II. 104 (7417)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bachórz.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bachorzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek zarządu Wojciech Koszelnicki wystąpił.
Wybrany członkiem zarządu Jan Halig, rolnik w Łaskówce.
Data wpisu: Sanok 6 czerwca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19 maja 1910.

Ч. сп. Фірм. 243/9 Стов. II. 938 (7482)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано до реестру стоваришень заробкових і господарских.
Осїдок стоваришеня: Гаврилівка.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Гаврилівцї, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
Член заряду виступив: Юрко Андруськ в Гаврилівцї.
Член заряду вибраний: отц. Андрій Андрохович, парох в Гаврилівцї.
Дата впису: 26 липня 1909.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.
Станиславів, дня 23 липня 1909.

Ч. сп. Фірм. 129,9 Ст. II. 207 (7418)
Вписано до реестру товариств заробкових і господарских.
Фірма: Спілка для господарсева і торговлї в Лютовисках.
Уступили з дирекциї: о. Роман Стецїв і Іван Заяць.
Вибрано до дирекциї: о. Савина Кмицикевича, пароха в Боберцї і Володимира Кекиша, адвоката податкового в Лютовисках на секретаря.
Дата впису: Сянок, 20 мая 1910.
Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Сянок, дня 5 мая 1910.

Ч. сп. Фірм. 131/10 Стов. II. 1027 (7590)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.
Вписано до реестру стоваришень заробкових і господарчих.
Осїдок стоваришеня: Чесники.
Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Власна Поміч“, стоваришене зареестроване з ограниченою порукою в Чесниках.
Дата статуту: 12 цьвітня 1910.
Предмет підприемства: Куповати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади з нарядїв господарских, провадити для своїх членів торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за опроцентованем, удїляти дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.
Час єствованя: необмежений.
Дирекция: о. Никола Любинецкий, яко справник, Никола Ромах, яко касиєр і Сень Онищук, яко книговодець.
Підпис фірми (F. Z): Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.
Оголошеня поміщувані будуть на призначеній таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.
Удїли членів: Оден удїл виносить 10 корон, котрий можна вплатити місячними ратами по 1 кор.
Відвічальність: обмежена до пятьразової висоти заявленого удїлу.
Дата впису: 21 мая 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.
Бережани, дня 9 мая 1910.

Ч. сп. Фірм. 159/10 Стов. I. 737 (7588)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реестрі стоваришень заробкових і господарских.
Осїдок стоваришеня: Дунаєв.
Фірма звучить: Общество господарско-кредитове „Самопомощ“ в Дунаєві, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.
1. Член дирекциї виступили: о. Іоан Насальский і Йосиф Калуский.
2. Члени дирекциї вибрані: Дмитрій Канака і Василий Чорний.
Дата впису: 28 мая 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.
Бережани, дня 20 мая 1910.

Ч. сп. Фірм. 125/10 Стов. I. 187 (7589)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реестрі стоваришень заробкових і господарских.
Осїдок стоваришеня: Божиків.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Божикові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.
1. Член дирекциї Василь Ржондзістий номер.
2. Член дирекциї вибраний: о. Григорій Скасків, гр. кат. сотрудник в Божикові.
Дата впису: 21 мая 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.
Бережани, дня 9 мая 1910.

Kuratele.

L cz. P. 59/10 (6) (6662 2—3)
Edykt.
Za marnotrawców uznano Jędrzeja Uryasza starszego i tegoż żonę Rozalię z Dudów Uryaszowa, rolników w Dulczówce.
Kuratorem ich ustanowiono Jana Uryasza, rolnika w Dulczówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Pilzno, dnia 15 maja 1910.

L. cz. 60/10 (6614 2—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Józefa Gnata syna Jana rolnika w Lipinach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Mozgowca, rolnika w Lipinach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 15 maja 1910.

L. cz. P. 71/10 (6549 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Annę Wasylów ż. Nykoły w Tyśmienicy.
Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Wasylów w Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 4 maja 1910.

L. cz. P. VI. 48/10 (5) (6783)
Za marnotrawnego uznano Tomasza Kobaka przebywającego w Ameryce.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Bonara zamieszkałego w Gliniku polskim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. L. II. 4/10 (2) P. II. 40/10 (2) (6669 2—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Andrucha Repaka w Żółkwi.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Pańczyszyna w Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 19 maja 1910.

L. cz. P. VIII. 37/5 (17) (6659 1—3)
Maryanna Marduła, żona Romana z Zakopanego, uznana przez lekarzy za umysłowo zdrową, zostaje z pod kurateli uwolnioną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. P. 42/10 (4) (6927 1—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Nykołę Chreptowskiego w Podpieczarach.
Kuratorem jego ustanowiono Petra Klejnotę w Podpieczarach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. VIII. 204/8 (16) (6660 1—3)
Zawieszoną nad Anną Łabuda z Lasku kuratelę z powodu obłąkania znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 9 maja 1910.

L. cz. P. 138/9 (5) (6666)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Macieja Skalskiego w Torskiem.
Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Skalskiego w Torskiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 1 października 1910.

L. cz. P. 54/10 (10) (6668)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jana Niemczuka syna Krzysztofa w Kujdańcach.
Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Niemczuka syna Jana w Kujdańcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. P. XI. 230/9 (3) (6744)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Dmytra Durkacza w Dereżycach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Firmana „Hnatów“ w Dereżycach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. L. IV. 1/10 P. IV. 29/10 (10) (6742)
Edykt.
Za umysłowo niedołężna uznano Małankę Tybor w Kniesiole.
Kuratorem jej ustanowiono Stefana Tybora w Kniesiole.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 23 marca 1910.

L. cz. P. 81/10 (6) (6893)
Edykt.
Za głupkowatego uznano Petra Maruńczaka w Sokołowie.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Fedorończuka w Sokołowie,
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 15 maja 1910.

L. cz. P. XVIII. 107/910 (5) (6899)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Wandę Templową wdowę po radcy c. k. sądu krajowego we Lwowie.
Kuratorem jej ustanowiono p. Maryana Misińskiego c. k. radcę sądu krajowego w Samborze.
C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 23 maja 1910.

L cz. P. 69/10 (6) (6922)
Józefa Barana z Huciska uznano za marnotrawnego.
Kuratorem jego ustanowiono Kaspra Guta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Głogów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. P. 10/7 (27) (6740)
Edykt.
Kuratelę zawieszoną nad Janem Babiakiem ze Sianek z powodu umysłowej choroby uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 13 lutego 1910.

L. cz. P. 75/10 (6) (6892)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Wasyla Grabowskiego w Zubrzcu.
Kuratorem jego ustanowiono Marcina Maćków w Zubrzcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty,, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Nc. X. 727/10 (4) (6832)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Wojciecha Czajkę w Bolechowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Marcina Bielaka w Bolechowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków. dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. P. 231/9 (4) (4868)
Edykt.
Wincenty Szczerbień z Krzywotuł starych uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Nazaruka syna Andrija z Krzywotuł starych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. P. 228/9 (4) (6849)
Wasyl Dutczak z Targowicy uznany marnotrawcą.
Knrator Tymko Dutczak z Targowicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. P. 63/10 (1) (6852)
Za marnotrawczynię uznano Julię Bogaczek w Podhorcach.
Kuratorem jej ustanowiono Sylwestra Bogaczka w Podhorcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 3 maja 1910.

L. cz. L. 86/10 (6) (6860 1—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Hryhora Szynkaruka syna Iwana w Chmielowej.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Zabajkiewicza syna Michała w Chmielowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. L. 22/8 P. 108/9 (21) (6802)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Pawła Kohuta w Staromiejszczyźnie.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Samborskiego w Staromiejszczyźnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Podwołoczyska, dnia 11 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy płyn restytucyjny

weterynaryjny do zażywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**

Komplety „Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

W koncesyonowanym

Zakładzie Zastawniczym w Rzeszowie,

ul. Baldachówka l. 6,

odbędzie się

dnia 18 lipca b. r. godz. 9 przed południem sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 4 czerwca b. r. Sprzedawać się będzie klejnoty oznaczone Nr. do 4499 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 863.

W dniu licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 2, niedziela 3 lipca 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędnych aktualnych nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Obrazy z Chin.
2. Cyganka Kasylda.
3. Benares — serce Indyi.
4. Żywe lalki (tric kolorowany).
5. Koko i koniec świata (farsa).
6. Obrazy nastrojowe przy jeziorach Silkeborg.
7. Fabrykacya świec (przemysł).
8. Wierność aż do śmierci.
9. Ten pan wygrał milion (humoreska).
10. Werter (sztuka artystyczna podług Goethego).
11. Węzełek na chustce (farsa do rozpuku).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 c'u w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Zaproszenie

na

III. Doroczne Walne Zgromadzenie

Spółki naftowej „Kraj“

zar. z ogr. por. **we Lwowie**, które się odbędzie w biurze Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 10 I piętro, **dnia 16 lipca 1910** o godzinie 6-tej wieczorem z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie doroczne Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1909 i wnioski tejże w przedmiocie bilansu.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej i ich zastępców.
6. Wnioski członków.

W braku kompletu odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w tym samym lokalu dnia 16 lipca 1910 o godzinie 7-mej wieczorem.

Za Dyrekcyę:

Jan Nepomucyn Káan. **Stanisław Osberger.**

Ogłoszenie.

Dnia 18 lipca b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurach Towarzystwa w Łańcucie

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i 2 skrutatorów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za X. rok administracyjny t. j. od 1 maja 1909 do 31 grudnia 1909.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysku za rok administracyjny 1909.
5. Zmiana statutu Towarzystwa.
6. Uchwalenie podwyższenia kapitału akcyjnego i wydanie II. emisyi akcyi.
7. Wybór Rady zawiadowczej i upoważnienie jej do zawarcia umowy z członkami Dyrekcyi.
8. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1910.
9. Wnioski.

§ 20 statutu: P. T. Akcyonaryusze, którzy na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swe akcye w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie. Na deponowane akcye wydana im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. Osobny wykaz, obejmujący liczbę złożonych akcyi, a tem samem ilość głosów Akcyonaryuszy, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Łańcut, dnia 1 lipca 1908.

Przewodniczący Rady zawiadowczej:

Bolesław Żardecki.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Zl. 87.901/10 (7549)

Offertausschreibung.

Herstellung von Hochbauten und Umstaltungsarbeiten bei bestehenden Gebäuden in der Station Dzieditz.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung folgender Hochbauten in der Station Dzieditz zur Vergebung:

1. Umgestaltung und Vergrösserung des südl. Frachten-Magazines.
2. Neues Zollmagazin.
3. Umgestaltung und Verlängerung des Stellwerkturmes IV.
4. Stellwerkstürme No. I., II. und III.

Vollendungstermin für das neue Zollmagazin und die Stellwerkstürme wird der 30 September l. J. für die Umgestalltungen des südl. Frachtenmagazines und des Stellwerksturmes IV. der 31 Oktober l. J. festgesetzt.

Approximative Kosten Kronen 67.000.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschalpreisen oberhalb der festgesetzten Normallinie und nach Einheitspreisen der Kostenberechnung bezw. Baubeschreibung unterhalb der festgesetzten Normallinie.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allg meinen nnd besonderen Bedingnisse, sowie die Formulare für Angebote, und Preisverzeichnisse sind bei der k. k. Bahnerhaltungssektion in Oświęcim der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen samt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Angebotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot in Betreff der Herstellung von Hochbauten in der Station Oświęcim“ bis spätestens 14 Juli 1910, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II./2 Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien II./2 Nordbahnhof zum gleichen Termine ein Vadium in Barem von 5% der offerierten Summe zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90% des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 15 Juli 1910, 12 Uhr mittags bei der Abteilung für Bau und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II./2 Nordbahnstrasse 50, und wird es den Angebotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Angebotsteller haben mit ihrem Angebote bis Mitte August l. J. im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote in denen irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht angelangt betrachtet und nicht berücksichtigt.

Wien, am 28 Juni 1910.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Agencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Nowo otworzony **Magazyn BRACI TOWARNICKICH** **Lwów, ul. Akademicka 6,** **poleca:** Konfekcyę, bieliznę, damską, męską i stołową, płótna, materye wełniane, koronkowe, zefiry ang., batysty szwajc., woale franc., aplikacye, dodatki do sukien. — Krawaty ang., kołnierze, mankiety. — Wzory odwrotnie. —

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

10 koron dziennie może każdy w łatwy sposób zarobić. Uprasza się zaadresować do firmy Jak. König Wien VII./3, Postamt 63.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.
przedsiębiorstwo detektywów prywatn.
Wiktora Kowalskiego
w Przemyślu, Rynek 10,
poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości posagu, ustaleń wątpliwych faktów i t. p.

Wyrób krajowy — odznaczony pięcioma złotymi medalami
EUGENIUSZ MARYAN UNGER
Zakład rytowniczy, pracownia pieczęci oraz elektryczna tłocznia medali,
Lwów, ul. Akademicka 8.
Wykonuje wszelkie grawury artystyczne. Tablice dla gmin, Rad powiatowych i urzędów, lane lub tłoczone na własnej prasie. — Numerowanie miast i wsi.

KAMIL BAUM
w Tarnowie,
SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyalna
poleca
kopert z firmą
1000 kupieckich kor. 4.—, urzędowych kor. 5·—.
Znakomicie gumowane.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Wykaz datków dobroczynnych zbieranych przez podpisanego na rzecz biednych izraelitów w Palestynie za rok 1909.

Saldo z 31 grudnia 1908	K.	26.308·42
Dochody	K.	288.870·63
Razem	K.	315.179·05
Rozchody	K.	254.221·13
Saldo z 31 grudnia 1909	K.	60.957·92

Dawid Schreiber.
Drohobycz.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości

Nadeszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:
SAMOUCZEK
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Książka dla wszystkich!
NOWOŚĆ
Homeopatyczny lekarz domowy
skreślił
Dr. Artur Dornfest
Lekarz homeopata.
„Homeopatyczne lekarstwa leczą wszelkie słabości, które przyroda uleczyć dozwala“.
Cena kor. 4·—, z przesyłką za poprzedniem nadesłaniem kor. 4·45.
Skład główny w księgarni
ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO
we Lwowie, Teatralna 1.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyonalna kuracya zimną wodą i żętycą.
DORNA
w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad ujściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 12-cie godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona. Międzymiastowy telefon.
Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla bardzo uczeszczanej terapii, leczenie kąpielami elektrycznemi i słonecznemi. Gimnastyka lecznicza aparatami Zandera, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci. **Laboratoryum balneologiczne i instytut Röntgenowski,** pawilon izolacyjny, wodociągi, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza automobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: nerwów, kobiecych, sercowych, blednicy, zwapnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo. Wyjaśnień lekarskich udziela c. k. lekarz kąpielowy **Radca cesarski dr. Artur Loebel.**

Magazyn obuwia
Warszawskiego
J. WOJCIECHOWSKIEGO
został otworzony
przy ul. Akademickiej 16
poleca
obuwie gotowe w wielkim wyborze własnego wyrobu ręcznego i przyjmuje zamówienia. **Fasony najmodniejsze. Wykończenie artystyczne.**

CARL KRONSTEINERA
zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne
Façadowe Farby
prawnie zastrzeżone
w 50 odcieniach, od 24 halerzy za kilogram w górę.
Od dziesiątek lat najlepiej uznane i **wszelkie naśladownictwa przewyższające.** — Jedyny stosowny materyał do powielania farbą **dla fasad już malowanych.**
Emaliowe Façadowe-Farby nie pełznące, za jednem pociągnięciem pokrywające, bez gruntowania, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są gotowe do użycia. Antiseptyczne, wolne od trucizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, jeszcze nie pomalowanych fasad, budowli drewnianych jak: szop. pawilonów, ogrodzeń, etc.
Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 halerzy.
Książka z wzorami darmo i opłatnie.
Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.
Składy: Alojzy Hübner, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

ANTILENTILIA
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyi, usuwa w krótkim czasie **piegi i plamy wątrobiane, nadaje twarzy świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 korony.**
JAN IHNATOWICZ
SKLEPY WŁASNE: Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Hetmańska l. 6. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **naturalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.
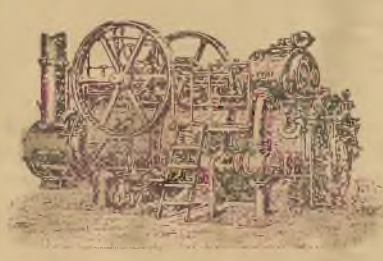
Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą **patentowane** do przegrzanej pary o sile **10 — 600 koni** parowych.
Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**
Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.
Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.
Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.